



Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Białoleckie spotkanie z kosmosem

Przy pięknej pogodzie, 30 maja, na Pikniku Naukowym „Kosmos wokół nas” były tłumy. Organizatorzy - Fundacja Edukacji Astronomicznej we współpracy z Centrum Badań Kosmicznych PAN i z Zespołem Szkół nr 43 przy Kobiółki - przygotowali dla zwiedzających mnóstwo atrakcji.

Program pikniku był tak skonstruowany, by można było odwiedzić wszystkie stanowiska i nie stracić niczego interesującego.

Drogowskazy na niebie

Ogromnym powodzeniem cieszyły się pokazy w mobilnym planetarium.

Wyświetlane tu 20-minutowe prezentacje „Drogowskazy na niebie”, przeplatane były „Gwiezdnymi opowieściami” dla młodszych dzieci. Mobilne planetarium odwiedziło ponad 200 osób - tych młodszych i tych starszych. A było warto, bo można tu było poznać najjaśniejsze gwiazdy na naszym firmamencie, m.in. Arkura, Spikę, Węgę, Mizara i Gwiazdę Polarną, a także nauczyć się je wyszukiwać i rozpoznawać. Zwiedzający zdobywali wiedzę na temat gwiazdozbiorów i ich klasyfikacji. Po opuszczeniu mobilnego planetarium wszyscy z pewnością wiedzieli, które spośród gwiazdozbiorów należą do grupy niezachodzących, które są wiosenne, a które letnie. Fascynujący był film o Drodze Mlecznej, która niestety w Warszawie jest nieobserwowalna na nocnym niebie ze względu na łunę światła miasta; fascynujące były również opowieści o meteorach, deszczach meteorów i o meteoroidach.

Rakiety na start

Czy wśród młodszych i starszych miłośników astronomii znajdzie się ktoś, kto nie marzyłby o locie w kosmos? Niemożliwe. Piknikowe warsztaty budowy rakiet dedykowane były co prawda dzieciom z klas I-VI, ale jak się okazało z większymi nawet wypiekami na twarzach budowali je ich rodzice. Międzypokoleniowa współpraca była szczególnie owocna. Z

półlitrowych plastikowych butelek powstało wiele rakiet, wyposażonych w czubki i stateczniki. Zjawisko odrzutu objawiło się młodym i trochę starszym konstruktorom podczas startu rakiet. Startowały z wyrzutni, napędem było sprężone powietrze. Wtłoczone pod ciśnieniem do rakiety wykonanej z plastikowej butelki napełnionej wodą, powodowało odrzut (start) rakiety i jej lot na odległość kilku metrów.

dokończenie na str. 3



Szanse i zagrożenia rewitalizacji - co przyniesie nowa ustawa?

W maju zakończyły się trwające dwa tygodnie konsultacje społeczne i międzyresortowe w sprawie projektu ustawy o rewitalizacji, która ma wprowadzić ramy prawne dla wydobycia ze stanu kryzysowego zdegradowanych obszarów miejskich. Projekt, pomimo wielu pozytywnych zmian, może także utrudnić życie mieszkańców rewitalizowanych budynków.

Zmiany są konieczne, ponieważ jak wynika z szacunków Instytutu Rozwoju Miast, aż 20 proc. terenów miejskich w Polsce, zamieszkałych przez ok. 2,5 miliona osób, potrzebuje natychmiastowych działań. Rewitalizacja ma nie tylko przywrócić świetność zdegradowanym obszarom, ale również zapobiec problemowi

rozlewania się miast (suburbanizacji), przez który rosną koszty przestrzenne, środowiskowe i ekonomiczne. Jest także niezbędna do utrzymania miast w ładu i porządku.

Nowa ustawa - pozytywne zmiany dla mieszkańców

Zgodnie z nowym projektem ustawy proces rewitalizacji

będzie usprawniony, dzięki zwiększeniu uprawnień jednostek samorządowych. Poszerzony zostanie udział samorządu w działaniach koordynacyjnych. Pojawiają się także ułatwienia w nabywaniu przez gminę nieruchomości z przeznaczeniem na cele budownictwa mieszkaniowego oraz budowy koniecznej infrastruktury. Gminy będą miały również możliwość udziału w pracach remontowych na rzecz właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości. Aktualnie na

dokończenie na str. 2

VIII Muzyczny Spacer Ulicami Starej Pragi

Sobota, 20.06.2015 r. - start: godz. 16:00 - Muzeum Warszawskiej Pragi (dziejnice), ul. Targowa 50/52 - brama główna Bazaru Rózyckiego, ul. Targowa 54 - podwórko przy ul. Okrzei 30 - dawniej Brukowa 30 - róg ulic Kłopotowskiego i Floriańskiej - dawny Żydowski Dom Akademicki, ul. Sierakowskiego 7 - Plac Weteranów - muszla koncertowa w Parku Praskim - koncert finałowy.

Muzyczny Spacer Ulicami Starej Pragi to projekt, realizowany przez Stowarzyszenie MY od 2006 roku. Wydarzenie to spotkało się z ogromnym entuzjazmem mieszkańców Pragi oraz przybyłych gości. Dla wszystkich stało się oczywiste, że na stałe wpisze się w kalendarz kulturalny dzielnicy. Tak też się stało. Od ośmiu lat w jedno z sobotnich popołudni na przełomie wiosny i lata Bazar Rózyckiego oraz okoliczne ulice i podwórka na kilka godzin są opanowane przez wyjątkowy roztańczony tłum. Trasa co roku jest inna, ale często jej ośrodkiem był Bazar Rózyckiego - najstarszy bazar w Warszawie, serce

Starej Pragi. Za jego pośrednictwem chcieliśmy podkreślić tradycje handlowe Pragi, z których między innymi wynikała jej wielokulturowość. W ostatnim roku przenieśliśmy trasę spaceru na Szmulki i tym

dokończenie na str. 2

STOMATOLOGIA DLA DZIECI



ul. Św. Wincentego 101/1
tel. 22 370 22 00, 606 46 46 90
www.gold-dinic.pl

Budżet partycypacyjny - rozczarowań ciąg dalszy

Już 16 czerwca rozpoczyna się etap głosowania na projekty z tegorocznej edycji budżetu partycypacyjnego. Tymczasem zeszłoroczne święto demokracji pomatu przeradza się we własną karykaturę.

Nawet znalazłszy się w gronie szczęśliwców, których wnioski dopuszczono do głosowania, nie można zapominać, że 1/4 projektów została odrzucona, często nawet bez podania merytorycznej przyczyny takiej odmowy, a część zweryfikowano pozytywnie pod warunkiem ich mocnego okrojenia. Na zorganizowanej w tej sprawie konferencji prasowej wiceprezydent Jarosław Jóźwiak przyznał, że zarzuty wobec urzędników są w większości słuszne i złamali oni regulamin budżetu partycypacyjnego. W związku z tym Zarząd Dróg Miejskich, do którego decyzji było najwięcej zastrzeżeń, wyznaczył dwa dodatkowe dni na konsultowanie projektów. W niektórych przypadkach przeprowadzono też ponowne wizje lokalne w terenie. Odbłyło się to mimo zakończenia procesu weryfikacji (29 maja) i przeprowadzonych już losowań numerów poszczególnych projektów zweryfikowanych

pozytywnie. W przypadku zmiany klasyfikacji danego projektu ma on być dopisany z kolejnym numerem do puli poddanej pod głosowanie, ale w takie pozaregulaminowe zmiany na tak późnym etapie mało kto wierzy.

Mści się także przesunięcie weryfikacji szczegółowej na etap po preselekcji, kiedy duży wysiłek włożony już w przygotowanie i przedstawienie projektu zostaje zaprzepaszczone przez urzędników, zastaniających się tradycyjnym „nie da się”. List otwarty do Hanny Gronkiewicz-Waltz podpisało 46 osób - autorów odrzuconych projektów, w większości dotyczących przestrzeni publicznych i poprawy warunków poruszania się pieszych i rowerzystów. W tym roku nastąpił wysyp tego rodzaju projektów. Wnioskodawcy czują się zwyczajnie oszukani widząc, że podmiotowość mieszkańców w budżecie partycypacyjnym

dokończenie na str. 3

Szanse i zagrożenia rewitalizacji — co przyniesie nowa ustawa?

dokończenie ze str. 1
wielu obszarach zdegradowanych znajdują się budynki mieszkalne, w które gminy nie mogą inwestować, co wpływa bezpośrednio na pogarszanie się jakości lokali i życia mieszkańców.

Pozytywną zmianą jest również zobowiązanie inwestora do budowy na swój koszt i do nieodpłatnego przekazania na rzecz gminy lokali niemieszkalnych. Będą one przeznaczone na potrzeby działalności kulturalnej, społecznej, edukacyjnej bądź sportowej, wykonywanej przez podmioty, których głównym celem nie jest osiągnięcie zysku. Rozwiązanie takie umożliwi zwiększenie zasobów lokali niemieszkalnych, służących lokalnym społecznościom.

Zapisy niekorzystne dla lokatorów

Proces rewitalizacji niesie za sobą również zagrożenia. Wraz z nową ustawą pojawia się m.in. ryzyko pogorszenia ochrony praw lokatorów budynków objętych pracami rewitalizacyjnymi. Właściciele budynków będą mieć możli-

wość rozwiązywania dotychczasowych umów na czas trwania remontów. Projekt nie przewiduje potrzeby podpisania nowych umów z lokatorami po ich powrocie do zrewitalizowanych budynków. Może to być luka prawna, dzięki której pojawią się znaczące podwyżki opłat czynszowych lub zmiany warunków umowy najmu na mniej korzystne dla lokatora – takiego zdania jest Habitat For Humanity, organizacja zajmująca się problemem wykluczenia mieszkaniowego. Zapis mówiący o możliwości podpisania umowy na lokal inny niż położony w rewitalizowanym budynku może także nasilić trend przesiedlania wieloletnich lokatorów komunalnych do mniej atrakcyjnych lokali.

Potrzeba zwiększenia partycypacji społecznej

Pomimo wysiłków administracji publicznej w kierunku wzmocnienia partycypacji społecznej w programie rewitalizacji, na konsultacje społeczne ustawy o rewitalizacji przeznaczone zostały jedynie dwa tygodnie, co wydaje się

niewystarczającym czasem dla omówienia wszystkich problemów. Sektor obywatelski nie ma zdolności instytucjonalnej do tak szybkiej reakcji na przedstawione propozycje. Osoby działające na jego rzecz pracują nieregularnie, bardzo często po swojej pracy. Utrzymanie proponowanego brzmienia regulacji może doprowadzić do fasadowości konsultacji społecznych, a tym samym zagrozić skutecznej realizacji działań rewitalizacyjnych.

Nie jest to jedyny projekt mający na celu usprawnić proces rewitalizacji. Pod koniec kwietnia prowadzone były konsultacje

społeczne nad Zintegrowanym Programem Rewitalizacji m.st. Warszawy do 2022 roku. Na działania i inwestycje na warszawskiej Pradze przeznaczony zostanie ponad miliard złotych. Podczas konsultacji strona społeczna zgłosiła szereg uwag. Wśród opiniujących znalazła się również Fundacja Habitat for Humanity Poland, która domagała się zwiększenia zaangażowania mieszkańców w proces rewitalizacji, tak aby mogli brać udział zarówno w planowaniu projektów, jak i ich realizacji. Doświadczenia innych krajów pokazują, że szansą na sukces programów społecznych jest głęboka partycypacja społeczna na wszystkich etapach ich realizacji. W przypadku tak potrzebnej rewitalizacji polskich miast, ta szansa nie może być zaprzepaszczone.

O Habitat for Humanity

Habitat for Humanity to działająca w ponad 100 krajach na całym świecie pozarządowa, chrześcijańska organizacja dobroczynna, której misją jest zapewnienie godnego i bezpiecznego miejsca do życia niezamożnym osobom zagrożonym wykluczeniem mieszkaniowym. Cel ten osiągany jest zarówno poprzez pomoc rodzinom w budowie domów, jak również poprzez działania rzecznicze, uwrażliwiające społeczeństwo oraz przedstawicieli władzy na problem biedy mieszkaniowej. Do działań prowadzonych przez Fundację Habitat for Humanity Poland wchodzi też remonty świetlic środowiskowych, wielorodzinnych domów dla niezamożnych oraz program adaptacji mieszkań dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

ciejewskiego, Kartograficznej, Stodkiej i Projektowanej, towarzyszyły zwiększenia wydatków na przebudowę ulic Skarbka z Gór, Ruskowy Bród i Raciborskiej, a także na modernizację Zdzierskiej.

(egu)

VI sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Plan Piekiełka i drogi

Białołęka jest z pewnością liderką wśród dzielnic, w których wciąż przybywa nowych ulic. Nazwę dla kolejnej z nich pozytywnie zaopiniowali radni. Nazwa Atrakcyjna została zaproponowana przez piętnastu właścicieli działek budowlanych, na których powstają domy jednorodzinne, położone jak dotąd przy drodze bez nazwy, prostopadłej do ulicy Kąty Grodzkie.

Rzadko się zdarza, by miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego były opiniowane jednoznacznie negatywnie. Na ostatniej sesji radni negatywnie zaopiniowali plan osiedla Piekiełko, ponieważ nie uwzględniono w nim uwag zarządu dzielnicy Białołęka z listopada 2013 roku. Uwagi brzmiały następująco:

Zakaz realizacji indywidualnych ujęć wód podziemnych (...) powinien odnosić się tylko do budynków wielorodzinnych i budynków jednorodzinnych w zabudowie szeregowej tj. powinien brzmieć „Zakazuje się realizacji nowych, indywidualnych ujęć wód podziemnych w celu zaopatrzenia w wodę budynków wielorodzinnych i budynków jednorodzinnych w zabudowie szeregowej, z wyjątkiem ujęć na potrzeby ogólnodostępnych punktów czerpalnych, obiektów służby zdrowia, dla których dopuszcza się wykonywanie ujęć wód podziemnych z utworów oligocenskich”. I kolejna: Dla ustaleń w zakresie zapewnienia miejsc parkingowych (...) należy dopisać ustalenia w zakresie miejsc parkingowych dla usług w parterach budynków wielorodzinnych tj.;

„ustala się realizację miejsc postojowych ogólnodostępnych dla obiektów usługowych, w przypadku usług w budynkach wielorodzinnych miejsca te nie mogą być zlokalizowane na terenie zamkniętym (niedostępnym dla użytkowników usług)”. Inne uwagi dotyczą konieczności przesunięcia linii zabudowy w stronę ulicy, a także pozostawienia przebiegu linii rozgraniczających zgodnego z wcześniejszym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Piekiełka. Radni stawiają również słuszny zarzut, iż nie sporządzono prognozy skutków finansowych wdrożenia rozwiązań planu, a także iż w nowym projekcie obniżono klasę ulicy Familijnej.

Radni pozytywnie zaopiniowali aktualność studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzili plan kontroli komisji rewizyjnej, a także pozytywnie zaopiniowali sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej za rok 2014.

Zmiany w budżecie na rok bieżący dotyczyły tym razem budowy dróg. Zmniejszeniu

kwot na budowę ulic: Dzikiej Kaczki, Twórczej, chodnika i miejsc postojowych przy Ma-

VIII Muzyczny Spacer Ulicami Starej Pragi

dokończenie ze str. 1
samym zwróciliśmy uwagę na tę część dzielnicy, która jest bardzo interesująca ze względów historycznych i architektonicznych, a jednocześnie nieco zapomniana.

Tym razem początek spaceru zaplanowaliśmy na dziedzińcu Muzeum Warszawskiej Pragi, które wreszcie, po kilku latach budowy, działa. To bardzo dobry punkt startowy – miejsce, gdzie skupiać się będzie cała

historia Pragi, a jednocześnie wspaniała sceneria na koncert plenerowy.

Jak co roku, do udziału w wydarzeniu zaprosiliśmy klezmerski zespół z zachodnich granic Polski, aby przypomnieć o żydowskich korzeniach Pragi i jej wschodnich powiązaniach. W ubiegłych latach grały dla nas m.in. takie zespoły klezmerskie jak Naye Khovichi i Opa! z Rosji oraz Raskardas Orkestar i Pushkin Kiev Klezmer Band z Ukrainy. Tym razem Muzyczny Spacer uświetni zespół Dobranotch z Petersburga.

W formie spaceru i przyśpiewek muzycznych odświeżymy jednocześnie tradycję

podwórkowych kapel, które były stałym elementem praskiego krajobrazu. Zespół poprowadzi spacer wyznaczoną trasą aż do finałowego koncertu. Całą imprezę spaja „przewodnik-wodzień”, który przybliży historię poszczególnych punktów trasy spaceru, a także aktywnie zachęca uczestników do tańca.

Projekt „VIII Muzyczny Spacer Ulicami Starej Pragi” jest współfinansowany ze środków Miasta Stołecznego Warszawy Dzielnicy Praga Północ.

Partnerami projektu są: Muzeum Warszawskiej Pragi oraz Dom Kultury Praga.



Śliwice 2015

Dzień Sąsiada!

Poznajmy się!

Przyjdź na piknik sąsiedzki!

START 13 czerwca o 14:00

Boisko przy Kotsisa

W PLANACH:

- GRILLOWANIE
- WSPÓLNY POCZĘSTUNEK
- ZAJĘCIA PLASTYCZNE
- ZAJĘCIA SPORTOWE

ZAPRASZAMY MIESZKAŃCÓW I PRZYJACIÓŁ ŚLIWIC!

Zabierz ze sobą wałówkę i dobry humor!

ORGANIZATOR: RADA KOLONII ŚLIWICE

Dzień Sąsiada na Śliwicach

Już 13 czerwca pod hasłem „Poznajmy się!” Śliwice stawiają na sąsiadów i drzemiące w nich talenty. Będzie czas na poznanie się wzajemnie, wspomnienia, snucie planów na przyszłość i na dobrą zabawę.

Czy znasz Śliwice? To niewielka kolonia mieszkaniowa o blisko 80-letniej historii, położona w sąsiedztwie byłych zakładów FSO na Pradze Północ. Po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat ten „praski Żoliborz” organizuje święto mieszkańców: tych obecnych, byłych i być może przyszłych. Coś sprawia, że tak wiele osób wspomina z sentymentem czas mieszkania na Śliwicach; coś wciąż przyciąga tu nowych mieszkańców, szukających swego miejsca na ziemi. Rozpocznijmy poszukiwania tego genius loci.

Organizator: Rada Kolonii Śliwice

Patronat medialny: Radio „Praga”, Nowa Gazeta Praska.

Białołęckie spotkanie z kosmosem

dokończenie ze str. 1

Bombardowanie meteorytami

Wokół dr Beaty Dziak-Janowskiej niemal przez cały czas gromadził się spory tłumek. Pani doktor tłumaczyła, co się dzieje podczas upadku meteorytu czy asteroidy na Ziemię. Pokaz powstawania krateru był całkowicie bezpieczny, bowiem zastosowano do niego zawartość kuchennych szafek w postaci mąki, kaszy manny czy ryżu, trzech płaskich mis i kilku rodzajów kamieni lub kulek z różnych materiałów. Pokaz cieszył się ogromnym powodzeniem, także podczas przerw, ponieważ wówczas można było bezkarnie zanurzać ręce, głównie w mące. W domu nikt by na to nie pozwolił.

Podczas warsztatów dzieci i towarzyszący im rodzice nie tylko słuchali opowieści i przyglądali się eksperymentom, ale brali również aktywny udział w tworzeniu kraterów. Dzieci własnoręcznie formowały najpierw gładką powierzchnię ciała niebieskiego, na które za chwilę spadał deszcz meteorów tworzących krater o różnego rozmiaru, w zależności od masy ciała, w tym przypadku rodzaju i wielkości kulki oraz prędkości ciała, która w tym przypadku zależała od wysokości, z której rzucała była kulka. Na nowo powstałe, duże krater o uderzeniach dużych obiektów, spadały małe obiekty, tworząc małe krater na większym śladzie. W ten sposób eksperymentalnie można było doświadczyć, który krater powstał wcześniej, który zaś później. Pani doktor wraz z młodymi adeptami formowała w mące, kaszy lub ryżu hipotetyczne miasta, by unaocznili dzieciom jak groźne dla ludzkich siedzib mogą być uderzenia asteroid lub meteorytów i jak daleko mogą sięgać uderzenia odłamków upadającego obiektu.

Narodziny komety

Jak zwykle na kosmicznych piknikach, tak i tym razem, z wielkim zainteresowaniem obserwowano spektakularny pokaz narodzin komety. Kometę wyczarował znany czytelnikom NGP mgr Paweł Z. Grochowalski, szef Biblioteki Centrum Badań Kosmicznych. Wstępem do pokazu była opowieść o budowie komet, ich narodzinach, sposobach poruszania się i o tym, jak kończą swój żywot. Następnie na oczach widzów powstawała komet. Rodziła się z popiołu, wody, suchego lodu, amoniaku i odrobiny soku malinowego. Wrażenie było niezwykłe, kiedy z kłębow białych oparów buchających z miski, po wymieszaniu prozaicznych składników, wyłoniła się komet. Można było ją dotknąć i podmuchać na nią, by rozwinęła warkocz.

Warsztaty i pokazy modeli

Centrum Badań Kosmicznych PAN wystawiło na pikniku lotny model pierwszego polskiego satelity naukowego BRITE-PL Lem, wydrukowaną na drukarce 3D plastikową replikę wyrzutnika Dragon z modelem satelity Heweliusz, model młotka kometarnego MUPUS i model penetratora geologicznego KRET. Dzieci dostały darmowe egzemplarze komiksów opowiadających o wykorzystaniu technologii kosmicznych w codziennym życiu. Zainteresowani mogli sklejać modele satelity Lem, modele robotów lub kolorować rysunki o tematyce kosmicznej.

Dzieci z wielką uwagą śledziły prezentację działania wyrzutnika Dragon, słuchały opowieści o lotach kosmicznych i działaniu satelitów na orbicie okołoziemskiej, w tym o pierwszych polskich satelitach naukowych Lem i Heweliusz. Odwiedzający stoisko mogli również zapoznać się z działaniem penetratora geologicznego KRET, który jest urządzeniem przeznaczonym do pracy w warstwach podpowierzchniowych ciał Układu Słonecznego i dowiedzieć się wszystkiego na temat udziału CBK PAN w ponad 60 misjach kosmicznych, w tym o lądowaniu urządzeń zbudowanych w Instytucie na komecie, na Marsie czy na Tytanie, księżycu Saturna.

Stoisko Studenckiego Koła Astronautycznego Politechniki Warszawskiej sasiadowało ze stoiskiem CBK PAN i prezentowało kosmiczne osiągnięcia studentów, w tym model pierwszego polskiego satelity PW-Sat, modele rakiet Amalia i Meteor-1, model łazika marsjańskiego Skarabeusz, który uczestniczył w zawodach łazików marsjańskich na pustyni w Utah, w 2009 roku. Do obejrzenia był również model pierwszego łazika Łunochoda, model satelity ESEO z modułami do układania, modele gondol do lotów stratosferycznych z misji Światowid. Odwiedzający stoisko mogli się m.in. dowiedzieć jak powstaje rakiet, jakie paliwo wykorzystuje się do jej napędzania i jak wyglądała misja satelity PW-SAT, który miał testować metody pozbywania się kosmicznych śmieci.

Innym fascynującym doświadczeniem była wirtualna podróż w kosmos. Prowadzący warsztaty Marcin Nasiłowski korzystał z wirtualnego teleskopu czyli programu WorldWide Telescope, który pozwala symulować planetarium i oglądać zdjęcia kosmicznych obiektów wykonane m.in. przez teleskopy

Hubble'a, Spitzera czy Chandra. Uczestnicy warsztatów odbyli podróż w kosmos, w czasie której mogli obejrzeć jak poruszają się planety w Układzie Słonecznym i jak powstały gwiazdy i planety w naszej galaktyce.

To był niezapomniany dzień. Mamy nadzieję, że równie atrakcyjny piknik naukowy zagości w Białołęce również w przyszłym roku.

(egu)

MEBLE Z DREWNA
oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98
www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Budżet partycypacyjny - rozczarowań ciąg dalszy

dokończenie ze str. 1
staje się totalną fikcją. Dlatego w liście otwartym żądają ponownej weryfikacji projektów, zgodnie z zapisami regulaminu, spójnych ocen podobnych projektów zgłaszanych w różnych dzielnicach, a w związku z tym za konieczne uważają przesunięcie terminu głosowania o co najmniej dwa tygodnie. Na spotkaniu z prezydent Hanną Gronkiewicz-Waltz chcą przedstawić szczegóły i skalę nieprawidłowości w trakcie weryfikacji projektów.

Istna rzeź projektów, często nie poparta żadnymi merytorycznymi argumentami, budzi zdecydowany sprzeciw i każe stawiać pytania o przyszłość tej formy współuczestnictwa mieszkańców w decydowaniu o mieście, jaką miała być partycypacja w wydatkowaniu miejskich środków.

Ale nie jest to jedyna porażka. Obecne problemy są do pewnego stopnia wy-

nikiem kłopotów z realizacją zwycięskich pomysłów z zeszłego roku. Dotąd udało się wykonać niecałe 25% tych inwestycji. Wiadomo już, że niektóre projekty lub ich części nie zostaną wykonane w tym roku, a być może nawet nie w przyszłym. Sztandarową porażką jest projekt poradni na Ursynowie, który zebrał wszystkie głosy w tej dzielnicy, ale nie zostanie zrealizowany.

Na Pradze Północ problem dotyczy nawet wybiegu dla psów przy ul. Stalowej. Wykonawcy, zapewne znając trudną sytuację, w jakiej znalazły się dzielnice w związku z opóźnieniami w realizacji, zawyżają ceny znacznie ponad kwoty przyjęte dla podobnych zadań w normalnym trybie. Nie inaczej jest z projektami rowerowymi. Przy okazji okazało się, jak niewiele można zrealizować w ciągu jednego roku... To jednak nie powinno być powodem do odrzucania

obywatelskich projektów, ale do reformowania niewydolnej administracji. Głosowanie, choć pozbawione zeszłorocznego entuzjazmu, odbędzie się w dniach 16-26 czerwca. Do zrealizowania jest wciąż wiele ciekawych pomysłów mieszkańców, ale to, czy rzeczywiście będziemy się nimi mogli cieszyć, okaże się dopiero w przyszłym roku, na etapie ich realizacji. Obietnice zmian w procedurze budżetu partycypacyjnego, odpowiadające na postulaty mieszkańców dają pewną nadzieję.

Nieco otuchy wnoszą też zapewnienia prezydenta Józwiaka o rozpoczęciu przygotowań do realizacji zaraz po wyłonieniu zwycięskich projektów. Do tej pory upierano się, że „nie da się” - jest to możliwe tylko w nowym roku budżetowym, czyli od stycznia.

Pełny wykaz dopuszczonych do głosowania projektów znajduje się na stronie:

tvojbudzet.um.warszawa.pl oraz na stronach internetowych urzędów dzielnic. Głos można oddać zarówno internetowo, jak i w formie papierowej. Tym razem jednak nie decyduje ilość projektów (w zeszłym roku można było głosować na 5 z nich), ale kwota, do której się one sumują. Głosy, które przekroczą kwotę budżetu partycypacyjnego określoną dla danej dzielnicy, będą uznawane za nieważne.

Kr.

BRUKARSTWO
sprzedaż
układanie
judo

www.gravic.pl
Wiktor Szczepny
Kobyłka, ul. Nadarzyńska 133

Restauracja Mega Bait zaprasza na Kuchnię Międzynarodową

ul. Modlińska 199 (wejście od ul. Produkcyjnej) tel. 22 744 50 33
e-mail: biuro@megabait.pl; manager@megabait.pl; www.megabait.pl



- ♦ Restauracja dysponuje trzema salami, dwoma barami i w okresie letnim ogródkiem.
- ♦ Menu to najlepsze potrawy kuchni polskiej, włoskiej, meksykańskiej i amerykańskiej.
- ♦ Pracują tu doświadczeni Kucharze, wszystkie dania przygotowywane są na zamówienie ze starannie wyselekcjonowanych produktów.
- ♦ Profesjonalna obsługa oraz eleganckie wnętrza o ciekawej aranżacji dopełniają wizerunku Restauracji.
- ♦ Mega Bait to udane imprezy okolicznościowe, takie jak: wesela, komunie, chrzciny, imprezy firmowe i inne.
- ♦ To również Kawiarnia z doskonałą kawą, deserami i dużym wyborem drinków.
- ♦ CATERING dla Gości indywidualnych i dla Firm.
- ♦ Menu Lunchowe, zamówienia na wynos, dowóz do Klienta.



Topoli żal...

Wobec groźby wycięcia 1400 drzew nad Kanałem Żerańskim, zlikwidowanie jednego, i to jeszcze topoli, przy ulicy Szczęśliwej, wydaje się nic nie znaczącym incydentem. A jednak żal nawet tej jednej topoli, która rosła na osiedlu tyle lat, ile tu mieszkamy, czyli 30, a przestała istnieć w ciągu kilkunastu minut.



Mówi się, że topole to chwasty, że uczulają, że są nietrwałe itd. A przecież pełnomocnik ratusza ds. zieleni, Małgorzata Morończyk w wywiadzie udzielonym Jakubowi Chelmińskiemu w Gazecie Wyborczej z 29 maja 2015, nawołuje: „Sądzmy topole, zakładajmy kwietne łąki”, twierdząc, że pionierskie, szybko rosnące gatunki są w Warszawie obecnie bardzo potrzebne (GW Stołeczna, 29.05.2015, s. 10-11).

Może więc topole nie są takie złe, tylko istnieją „mody” na pewne, a nie inne gatunki drzew? Możliwe, że moda się zmieni i okaże się, że topole wrócą do łask? Niestety, topola, która rosła po północnej stronie bloku przy ulicy Szczęśliwej 2 nie doczekała zmiany mody, została ścięta w sobotę 30 maja, w okresie lęgowym ptaków, szybko i bez kłopotów, na oczach zdziwionych mieszkańców, bo nie było przedtem żadnych konsultacji społecznych w tej sprawie.

W poniedziałek udałam się do administracji osiedla „Poraje” RSM Praga z prośbą o wyjaśnienie powodów wycięcia drzewa. Okazało się, że topola została ścięta na wniosek jednej z mieszkanki bloku przy Szczęśliwej 2 (podobno

była niebezpieczna), za zgodą Wydziału Ochrony Środowiska Dzielnicy Warszawa Białoleka.

- To była stara topola, zasadzona prawdopodobnie przed postawieniem budynku – mówi Hanna Wiśniewska, specjalista ds. technicznych administracji osiedla Poraje i pokazuje mi wszelkie zgody na wycięcie. – Drzewo zostało dokładnie obejrzone, nie było na nim ptasich gniazd.

Nawet jeśli nie było gniazd, ptaki chętnie na nim siadały i znajdowały pokarm, ale oczywiście nie jest to żaden argument wobec tego, że topola, według kontroli z Wydziału Ochrony Środowiska, stanowiła zagrożenie dla dzieci idących do szkoły i dla parkujących pod blokiem (bezsprawnie) samochodów, jak również samochodów dowożących dzieci do szkoły.

Rzeczywiście, na wąskiej uliczce Szczęśliwej panuje rano duży ruch, gdyż, wiadomo, dzieci muszą być dowieszone pod sam budynek szkolny. Topola rosła tuż przy uliczce, która nie ma nawet chodnika, jest deptakiem, którego połowę zajmują parkujące samochody. Wobec tego, dla manewrujących tam i zmuszonych wymijać się, często dużych pojazdów terenowych, mogła stanowić przeszkodę.

Kierownik osiedla Poraje, Henryk Szprot przyznaje, że na terenie osiedla jest kłopot z urządzeniem miejsc parkingowych. Ludzie parkują, gdzie się da. Po ścięciu topoli nic już nie będzie stało na przeszkodzie, aby miejsce po niej zamieniło się w parking. Do tej pory też się już zdarzało, że ktoś, kto np. przywiózł telewizor do naprawy do znajdującego się w piwnicy punktu naprawy RTV, kiedy wszystkie miejsca wzdłuż bloku były oczywiście zajęte, parkował na trawniku. Jednak między drzewami było mu trudno. Teraz nie będzie problemu.

Tak się stało po zlikwidowaniu, mimo protestów matek, piaskownicy na podwórku między blokami przy Szczęśliwej 2 i Atutowej 3, ponieważ nie spełniała wymogów uniijnych oraz zlikwidowaniu tamże stołu do ping-ponga. Teraz jest w tym miejscu normalny parking, podobnie zresztą jak z drugiej strony bloku, ale tam udało się pani administrator Jolancie Marek zaaranżować, mimo wszystko, bardzo ładne tereny zieleni.

Topola przy Szczęśliwej została ścięta i nic jej życia nie przywróci. Natomiast wydaje się, że o takich sprawach mieszkańcy powinni być informowani. Jako osoba regularnie opłacająca czynsz, mam prawo wiedzieć, jak będzie wyglądać przestrzeń wokół mojego bloku. W administracji osiedla Poraje, od Hanny Wiśniewskiej i Jolanty Marek uzyskałam przynajmniej zapewnienie, że na miejscu wyciętej topoli zostanie zasadzone inne drzewo, jeszcze nie wiadomo jakie. Będziemy sprawę monitorować.

Swoją drogą, ciekawe, że ludziom nie przeszkadzają spaliny parkujących pod oknami samochodów, nie przeszkadza dym papierosowy unoszący się latnią porą z balkonów do mieszkań na wyższych piętrach, a przeszkadza im pyłące przez krótki wiosenny okres drzewo. Znak czasu? Przystosowaliśmy się do sztucznych wytworów aż tak, że zagrożeniem, często wyimaginowanym, staje się natura.

Joanna Kiwilszo

O Targówku i wojnie

Na ten moment czekali uczestnicy 2 konkursów międzyszkolnych i 2 konkursów szkolnych w SP 22 z Oddziałami Integracyjnymi. W tej właśnie szkole 29 maja ogłoszono wyniki.



W VIII Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy o Targówku „Nie taki Targówek straszny, jak go malują” wzięło udział 73 uczniów z 9 szkół. W kategorii klas V-VI I miejsce zdobyła drużyna z SP 84 w składzie: Alicja Barbachowska, Paweł Góra, Kamil Smykiewicz. II m miejscem podzieliły się zespoły z SP 42 (Magdalena Kiełbus, Miłosz Raguszewski, Agata Rokicka) i SP 84 (Igor Kacalski, Oskar Marchewka, Wojciech Nowicki). III miejsce przypadło drużynie z SP 277, w składzie: Blanka Gołos, Anita Ryżko, Monika Ryżko. Przyznano również wyróżnienia drużynom z SP 42 i SP 206.

W kategorii klas młodszych najwyższej ocenione zostały drużyny z SP 52, które uzyskały: I miejsce (Maciej Habza, Hanna Nyk, Karolina Skurzak) i II miejsce (Paulina Hoppe, Zuzanna Janas, Karolina Stefańska). III miejsce wywalczyła

drużyna z SP 275 w składzie: Magdalena Molenda, Antonina Nowak, Szymon Zieliński.

W VI edycji Międzyszkolnego Konkursu Historyczno-Literackiego „II wojna światowa w dziejach mojej rodziny” uczestniczyło 42 uczniów z 10 szkół, nie tylko z Targówka.

Wśród 7 laureatów było po 2 uczniów z SP 52 (Iga Banulska i Anna Król) i z SP42 (Bartosz Dobrzyński i Nikola Podlecka) oraz: Wiktoria Mazurek z SP 28, Pola Sawicka z SP 275, i Aleksandra Wiśniewska z SP 314. Wyróżnienia otrzymali uczniowie z SP 52: Kamil Hartman, Zuzanna Skurzak i Wiktor Typa oraz uczniowie SP 275: Martyna Kwiatkowska i Karol Nowak.

Laureaci otrzymali nagrody, ufundowane przez Urząd

Dzielnicy Targówek: zestawy plastyczne i drobny sprzęt komputerowy oraz, ufundowane przez Oddział Bródno Towarzystwa Przyjaciół Warszawy – książki.

Nagrody wręczyli: senator Marek Borowski, burmistrz dzielnicy Targówek Sławomir Antonik, Regina Głuchowska oraz aktorzy: Maciej Brzoska z serialu „Na Wspólnej” i młody, pięknie śpiewający Karol Osenkowski. Oprócz laureatów gratulacje otrzymali nauczyciele, przygotowujący uczniów oraz członkowie rodzin i przyjaciele – za podzielenie się wspomnieniami z uczestnikami konkursów. Podziękowano też Reginie Głuchowskiej – prezes OB TPW i nauczycielce historii Małgorzacie Zarzyckiej.

Pomocy i oparcia organizacyjnego udzielała dyrektor SP 22 Anna Nadolska-Buczyńska. Podobnie jak w roku ubiegłym, koordynatorką wszystkich działań była Katarzyna Spoczyńska-Król. W rozmowie z przedstawicielką naszej redakcji zwróciła uwagę na ciekawe zakończenie pracy konkursowej, w której Karol Nowak wykorzystał pamiętniki swego dziadka, a w zakończeniu zapowiedział: „Zamierzam dowiedzieć się czegoś więcej o rodzinie mojej babci Zosi. Oczami 7-letniej dziewczynki wojna na pewno będzie wyglądała inaczej. Już od jutra zacząć spisywać wspomnienia babci”. To dobre rokowanie na kolejną edycję konkursu. **K.**

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8

NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Park Praski - ponowne postępowanie o wycinkę

Planowana wycinka w Parku Praskim 101 drzew w styczniu 2013 roku zelektryzowała mieszkańców Pragi i stołecznych obrońców przyrody. Tak duże zainteresowanie i włączenie się do postępowania kilku organizacji bardzo pomogło sprawie.

Co prawda, przez te dwa lata park z różnych przyczyn, także całkiem naturalnych, zużożał o kilkadziesiąt drzew, ale całościowej wycinki planowanej przez Zarząd Oczyszczania Miasta, udało się uniknąć. Pojawili się też nowe nasadzenia. Skuteczne zaskarżenie decyzji Stołecznego Konserwatora Zabytków (to on odpowiada za większość historycznych parków) przez jedną z organizacji za uchybienia proceduralne spowodowało skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia. W miniony piątek miały miejsce kolejne oględziny wytypowanych do wycinki drzew. Uniwersalnym wskazaniem dla niej jest „stwarzanie zagrożenia”. Z tym argumentem w większości przypadków nie zgadzają się społecznicy i mieszkańcy. Przecho-dząca obok starsza pani z pieskiem wyraziła to jasno: My na Pradze nie boimy się drzew! Nas powinińście o zdanie zapytać. Chcieli nam tu krzewy wyciąć, bo się nie podobały, ale nie pozwoliliśmy! Nie róbcie nam tu łązinek, to jest dziki park i taki powinien zostać!

Tymczasem wciąż niepewny los czeka blisko 50 drzew w

Parku Praskim. Dla niektórych z nich wykonano ekspertyzy dendrologiczne, dla wielu SKZ przygotował już decyzje odmowne. Postępowanie wciąż jest w toku. Swoje uwagi mogą zgłaszać orga-

nizacje w nim uczestniczące. Ewentualne wycinki będą możliwe i tak dopiero na jesieni, po zakończeniu okresu lęgowego. Podczas oględzin, niestety, okazało się, że zaczęły schnąć następne drzewa. Prawdopodobnie zaszkodziła im zbyt łagodna zima. Należy się więc spodziewać kolejnych wniosków na wycinkę w Parku Praskim.

Kr.

FINIS CORONAT OPUS - pożegnanie Gimnazjum Nr 69 dla Dorosłych im. płk Zygmunta Ryłskiego „Hańczy”

W uroczystości wzięł udział młodszy syn patrona szkoły mjr Zbigniew Ryłski, który zaapelował o godne miejsce dla sztandaru likwidowanej szkoły. Sztandar, ufundowany przez rodzinę Ryłskich, złożony bowiem został na ręce jej przedstawiciela. Od razu na apel odpowiedział Jacek Wachowicz, wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy Praga Północ, który wraz z Dariuszem Wolke i Dariuszem Kacprzakiem - wiceburmistrzami, reprezentował praski samorząd. Sztandar znajdzie swoje godne miejsce w planowanym Muzeum Żołnierzy Wyklętych, a do czasu jego utworzenia, będzie zdołał salę posiedzeń Rady Dzielnicy. Uroczystość, która zgromadziła kwiat praskich pedagogów, przyjaciół szkoły i jej absolwentów poświęcona była m.in. zbiórce pieniędzy na protezę nogi dla Krzysztofa, młodego człowieka, który jest jednym z absolwentów Gimnazjum dla Dorosłych nr 69. Kwotę przeprowadziło sprawnie grono pedagogiczne - udało się zebrać 6 tys. 162 zł. Jest to jedna z wielu zbiórek, gdyż koszt protezy wynosi 40 tys. zł. Uroczystość uświetnił pokaz filmu „Taka Szkoła”, w którym o zmianach w swoim życiu opowiedzieli absolwenci szkoły. Gościnnie wystąpił również chór męski Cantores Minores pod dyrykcją Josefa Hertla oraz Stanisław Sojka. Piosenkę „Jak nie my to kto?” odśpiewali absolwenci szkoły. Przypomnijmy, że Katarzyna Malawko jest tegoroczną laureatką praskiej nagrody Floriana i, jak sama zapowiedziała, nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa w kwestii praskiej oświaty. Trzymamy za słowo!

bbj

OGŁOSZENIE O KONKURSIE OFERT

na najem lokalu użytkowego na okres do lat 3
z dnia 03.06.2015 r.

Na podstawie § 3 ust. 1 i § 4 Zarządzenia nr 5923/2014 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 7 maja 2014 r. w sprawie zasad najmu lokali użytkowych w domach wielolokalowych na okres do lat 3 oraz szczegółowego trybu oddawania w najem lokali użytkowych w domach wielolokalowych na okres dłuższy niż 3 lata i nie dłuższy niż 10 lat, **ogłasza się konkurs ofert na najem lokalu użytkowego na okres do 3 lat**, przeznaczonego na prowadzenie usług gastronomicznych (bufet zakładowy) w Urzędzie m.st. Warszawy dla Dzielnicy Białoleka przy ul. Modlińskiej 197, **o powierzchni całkowitej 100,5 m²**.

1. Oferty na najem lokalu użytkowego w budynku przy ul. Modlińskiej 197 administrowanego przez Burmistrza Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy należy złożyć w siedzibie Dzielnicy Białoleka przy ul. Modlińskiej 197, w pokoju 136 (I piętro, wejście C) **do dnia 25.06.2015 r. do godz. 11.00** (wpłata wadium do dnia 25.06.2015 r.).

Podczas składania oferty należy okazać oryginał dowodu wpłaty wadium.

2. Warunki Konkursu są zawarte w „REGULAMINIE KONKURSU OFERT na najem lokalu użytkowego na okres do lat 3”.

3. Dopuszcza się wynajem lokalu użytkowego wyłącznie na prowadzenie w nim **usług gastronomicznych (bufet zakładowy)**.

4. Wywoławcza miesięczna stawka czynszu netto za 1m² powierzchni lokalu wynosi: **20 zł**.

5. Burmistrz Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy zastrzega sobie prawo wycofania lokalu wystawionego do konkursu oraz unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

6. Otwarcie ofert odbędzie się **w dniu 25.06.2015 r. o godz. 12.00** w Urzędzie Dzielnicy Białoleka przy ul. Modlińskiej 197, I piętro, pokój 121.

Pakiety z pełnymi informacjami o konkursie (Regulamin konkursu wraz z załącznikami) można otrzymać w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym dla Dzielnicy Białoleka, ul. Modlińska 197, pok.136 (I piętro, klatka C) lub pobrać ze strony internetowej **www.bialoleka.waw.pl**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym tel. (22) 51 03 251



Dlaczego olewamy walne zgromadzenia?

Odpowiedź na pytanie postawione w tytule wymaga głębszej analizy zjawiska. Polacy w połowie populacji uprawnionej do głosowania w wyborach powszechnych nie uczestniczą w akcie wyborczym. Zapytani dlaczego – odpowiadają przeważnie w sposób prosty, bo nie wierzą w jakiegokolwiek zmiany. Młodzi omijają szerokim łukiem lokale wyborcze, bo nie mają swoich kandydatów. W tym roku było inaczej. Pojawili się populiści i muzycy, którzy mamili hasłami, nie mającymi odniesienia do rzeczywistości.

Ta niechęć do uczestniczenia w zgromadzeniach przenosi się również na spółdzielnie mieszkaniowe. W spółdzielniach, co roku, odbywają się walne zgroma-

dzenia członków. Właśnie teraz trwa akcja walnych zebrań. Frekwencja na tych zebraniach jest mizerna, mimo że sprawy poruszane, jak twierdzą zarządy, do-

tyczą żywotnych interesów członków spółdzielni.

W RSM „Praga” od wielu lat na walne zgromadzenia przychodzi około 600 członków (3,6%) z 17 tysięcy członków uprawnionych do udziału w zgromadzeniu. Czyli ta garstka obecnych na walnym zgromadzeniu, w większości etatowi pracownicy spółdzielczej administracji, podejmują decyzje w imieniu pozostałych 76% członków.

Dlaczego członkowie spółdzielni, właściele spółdzielczego mienia, decydenci w najważniejszych dla siebie i spółdzielni sprawach, nie przychodzą na walne zgromadzenia?

Powodów jest wiele. W przypadku RSM „Praga” o bardzo niskiej frekwencji decyduje miejsce, w którym od kilku lat odbywają się walne zgromadzenia, podzielone na sześć części. Tym miejscem jest aula (ponad 500 miejsc) Wyższej Szkoły Menedżerskiej przy ul. Kawczyńskiej. Dotarcie do tego miejsca z Tarchomina to prawdziwa wyprawa, ale również dla mieszkańców osiedli na Targówku nie jest spacerem. Wszelkie próby przekonania Zarządu RSM „Praga”, że dla wygody mieszkańców należałoby części walnego zgromadzenia odbywać bliżej miejsc zamieszkania, kończyły się stwierdzeniem, że nie można. Z jakiego powodu? Oficjalnym argumentem jest brak odpowiednich sal, co jest ewidentną nieprawdą, bo do wykorzystania są trzy sale konferencyjne w urzędach dzielnic oraz co najmniej tyle samo w ośrodkach kultury.

Mała frekwencja pozwala manipulować obradami, ustawić wyniki głosowania i to są te powody zasadnicze, którymi kierując się władze spółdzielni od kilku lat nie chcą słyszeć o zmianach. Około 20 tysięcy zł kosztuje spółdzielców wynajęcie tej wielkiej sali w WSM, która w czasie walnych zgromadzeń świeci pustkami.

Ostatnio na walne z osiedla „Erazma” przybyło 56 osób, z osiedla „Jagiellońska” (bliżej auli WSM) 72, a z dużego osiedla „Kijowska” (zupełnie blisko) 160 osób. Zebrani wypełniali tę wielką aulę w 10 procentach. A można zlokalizować walne w jednej sali, na przykład w Domu Kultury „Świt”, który dla wszystkich osiedli RSM jest usytuowany „pośrodku”.

Spółdzielcy nie chodzą na walne zgromadzenia, bo wiedzą, że całe to niby-demokratyczne forum jest z góry ustawione. Przed wyborami do rady nadzorczej i rad osiedli, przez kilka tygodni, prezes osobiście odbywa indywidualne rozmowy „kwalifikacyjne” z kandydatami. Po takiej rozmowie „namaszczeni” mają pewność wyboru, bo na sali obrad, większość stanowią pracownicy spółdzielczej administracji, a ci zostali poinstruowani, dostali kartki, kogo należy wybrać do rady. Skreślają więc zgodnie z instrukcją na kartce.

W tej „demokratycznie” zarządzanej spółdzielni nie ma mowy o zgłaszaniu kandydatów z sali. Statut opracowany pod nadzorem prezesa i na jego potrzeby, nie przewiduje takiej możliwości. Owszem, można zgłosić „swoich” kandydatów na dwa tygodnie przed posiedzeniem, jednak żaden z

kandydatów tak zgłoszonych nie został w ostatnich latach wybrany do władz samorządowych spółdzielni, a jeżeli był zgłoszony, to skutecznie mu odradzono kandydowanie, tak jak autorowi tego komentarza.

W sześciu administracjach RSM „Praga” i biurze zarządu pracuje około 250 osób (stan zatrudnienia to liczba szacunkowa). W większości są to członkowie spółdzielni, mają więc czynne prawo wyborcze. Kandydaci wybrani do rad w ostatnich wyborach uzyskiwali po 450-550 głosów. Ponad połowa głosów pochodziła od pracowników administracji. O wyborze decydowali administratorzy, dozorczyńcy, urzędnicy, referenci, konserwatorzy. Te same osoby, służbowo podległe zarządowi, udzielały absolutorium swemu prezesowi i jego zastępcom. Żeby było jeszcze zabawniej, to głosowanie absolutorium odbywa się w trybie jawnym, oczywiście, zgodnie z zapisem statutu, który skrupulatnie przystosował do swoich potrzeb zarząd i rada nadzorcza. Czy w takim głosowaniu, przy obecności na sali prezesa, któryś z pracowników zaryzykuje i nie podniesie ręki na tak?

Analiza powyborczych statystyk z roku 2013 pokazuje mechanizmy przygotowania tej prezesowej operacji. Na przykład A. Broniec (Targówek) doświadczony, ale mocno starszy działacz uzyskał 411 głosów z „namaszczenia”, ale D. Klimaszewski – młody, znany i zasłużony działacz samorządowy w tym samym osiedlu, z braku „namaszczenia” dostał tylko 73 głosy i do rady nadzorczej nie wszedł. Podobnie przebiegło głosowanie w osiedlu „Poraje”. Etatowa I. Kozielec otrzymała z przydziału prezesa 435 głosów, ale H. Nowakowski, działacz spółdzielczy z wieloletnim doświadczeniem bez „namaszczenia” dostał tylko 91 głosów i do rady nie wszedł. J. Kisiel „etatowy” sekretarz RN otrzymał „zaplanowane” 490 głosów, ale w swoim macierzystym osiedlu „Jagiellońska” na 72 głosujących, zaufanie wyraziły tylko 42 osoby. To chyba jednak wyraźny brak zaufania. Najważniejsze jednak jest zaufanie prezesa.

Zdarza się, że niezadowoleni spółdzielcy w swej naiwności przychodzą na walne zgromadzenie i próbują poddać krytyce działania zarządu. Zwykle kończy się to pokrętnymi wyjaśnieniami, mającymi niewiele wspólnego z rzeczywistością. Niepokorni krytycy określani są mianem nawiedzonych lub oszołomów. Prezes bardzo nie lubi takich krnąbrnych spółdzielców.

Podczas walnego zgromadzenia oczywiście jest możliwość zgłaszania „konstruktywnych” wniosków i postulatów. Ich rozpatrywanie trwa długo, najczęściej do następnego walnego, czyli za rok. Oto przykład. W roku 2012 Barbara P. zapytała, dlaczego członkowie spółdzielni muszą płacić 72 zł. za zaświadczenie do notariusza, co samo w sobie jest kuriozalne, że spółdziałca, właściciel, w swojej spółdzielni musi płacić za usługę, na którą co miesiąc płaci w czynszu (koszty administracji). Do dziś, już trzeci rok, pani Barbara P. czeka na odpowiedź.

Członkowie spółdzielni nie chodzą na walne zgromadzenia,

bo przez lata systematycznego znieważania, stracili zaufanie i wiarę, że na walnym można wywalczyć jakiegokolwiek zmiany. A to, że zarząd pracuje na własne potrzeby, że spółdzielnia mogłaby być bardziej przyjazna – każdy widzi. Nie przekonują statystyki, analizy i rozliczenia. Co roku są takie same. W sprawozdaniach zarządu i rady nadzorczej nawet określenia z roku na rok są powielane. Zmieniają się jedynie daty.

W sprawozdaniach są liczby, ilości, modernizacje, oszczędności, kolorowe osiedla po ociepleniach (to określenie prezesa), a rzeczywistość tymczasem skrzeczy. Elewacje na Tarchominie pokryły się pleśnią, w mieszkaniach wilgoć. Brama wejściowa do budynków przerdziałyła i łatanie szpachlą niewiele pomogło. Na trawnikach, prawie we wszystkich osiedlach, zamiast trawy porastają chwasty, koszone wtedy, gdy osiągają wysokość metra.

W ciągu 25 lat spółdzielnia nie wybudowała tak potrzebnych nowych parkingów i w związku z tym samochody parkowane są na ciągach pieszych, trawnikach i chodnikach. Przed laty pozwolono na grodzenie ogródków przed domami. Dziś znaczna ich część jest zaniedbana i porasta chaszczami. W niektórych pobudowano zadaszony wiaty, które służą za składowiska rupieci, inne ogródki są wybiegami dla psów i psie odchody „dekorują” te klepiska tygodniami. A przecież teren ogródków jest własnością wspólną. Wszyscy wnoszą opłaty za wieczyste użytkowanie gruntu, korzystają tymczasem tylko samowolniczy właściciele.

Obiecywano spółdzielcom, że wstrętne asfalty, żywcem z poprzedniej epoki, zastąpione

zostaną gustownymi kostkami. Przynajmniej tyle nowoczesności. Mijają lata, a asfalt jak straszył tak straszy, ostatnio jeszcze na domiar fatalnie połatany. Nie ma pieniędzy, ale są na remonty gabinetów przy Białostockiej. A kluby osiedlowe? Poza jednym na „Porajach” pozostałe mieszczą się w piwnicznych pomieszczeniach, ciasnych i nie przystosowanych pod względem BHP do prowadzenia zajęć z dziećmi. W spółdzielni jest inspektor BHP, ale o klubach jakby zapomniał.

Decyzje ważne z punktu widzenia mieszkańców podejmowane są opieszale. W tym roku zarząd zapowiada na walnym zgromadzeniu zmiany w Statucie RSM. Jakież? Spółdzielcy powinni wcześniej o proponowanych zmianach wiedzieć. Inny przykład lekceważenia spółdzielców. Przez ponad rok rada nadzorcza nie mogła podjąć decyzji o utworzeniu remontowego funduszu dla garaży przy ul. Pancera. Nieoficjalnie wiadomo, że radca prawny zakwestionował wolę właścicieli uznając, że 20 osób uczestniczących w zebraniu garażowców (w drugim ustawowym terminie) nie może decydować w imieniu pozostałych 50 właścicieli garaży. Dziwnym trafem ten sam radca nie podważył nigdy ważności decyzji na walnym zgromadzeniu, kiedy 500 osób podejmuje uchwały skutkujące dla 17 tysięcy członków spółdzielni. Tak to bywa, gdy prawo interpretuje się w sposób wygodny dla prezesa.

Czy więc można się dziwić, że spółdzielcy olewają walne zgromadzenia, które są farsą demokracji i samorządności.

Andrzej Maślankiewicz (Jan Osiedlowy)
(30 – letni staż w spółdzielni)

Noże i części do kosiarek i traktorów
www.e-maestro.eu
OPONY - Atrakcyjne ceny
tel. 665-007-515

TARGI - IT FUTURE EXPO

11 czerwca na Stadionie Narodowym odbędzie się jedno z najbardziej oczekiwanych i prestiżowych wydarzeń branży informatycznej w Polsce – targi innowacyjnych technologii informatycznych. Fundacja Dziecięca Fantazja została zaproszona w charakterze beneficjenta do uczestnictwa w targach.

IT FUTURE EXPO to jedyne targi informatyczne organizowane w naszym kraju, skupiające na swoim terenie przedstawicieli i wystawców z szeroko pojętej branży IT. Organizowana w prestiżowej lokalizacji impreza, będzie zatem miejscem promocji najnowszych rozwiązań i technologii oraz niezastąpionym źródłem informacji i opinii o produktach.

FUNDACJA DZIECIĘCA FANTAZJA dzięki partnerstwie z organizatorem targów PURE EXPO - wspólnymi siłami zamierza spełnić marzenia czworga podopiecznych fundacji z różnych części kraju. Wiele te dzieci różni, ale też łączy bardzo wiele. Łączy je przede wszystkim bezlitosna choroba i walka, którą toczą; łączą ich też skromne marzenia, o tapczanie w kształcie samochodu, aparacie fotograficznym, telewizorze czy o butach.

Dzięki przygotowanym przez Fantazję atrakcjach oraz wsparciu organizatorów, PURE EXPO, każdy z uczestników targów będzie miał okazję przyczynić się do spełnienia marzenia dziecka. Przewidziane zostały takie atrakcje jak cicha aukcja, loteria fantowa czy loteria wizytówkowa. Uczestnicy zawalczą o takie fanty, jak koszulka z podpisem reprezentacji FC Barcelony w tym Leo Messiego, piłkę ręczną z podpisami Polskiej Reprezentacji Piłki Ręcznej czy wino z kolekcji Marka Kondrata.

FUNDACJA DZIECIĘCA FANTAZJA w ciągu 12 lat, z pomocą osób prywatnych i firm zrealizowała ponad 4000 dziecięcych marzeń dla dzieci cierpiących na choroby nieuleczalne bądź zagrażające ich życiu, ale także ponad 100 dla dzieci cierpiących na choroby przewlekłe lub utrudniające ich normalne funkcjonowanie. Niewielki, ale oddany zespół pracowników fundacji codziennie walczy, aby pozyskać kolejne środki na wsparcie nie tylko chorych dzieci, ale także ich rodzin. W bazie danych fundacji, na swoją magiczną chwilę czeka ponad 1000 ciężko chorych dzieci.

Więcej informacji na:

www.f-df.pl oraz http://itfuture.pl/warszawa/



ul. Błokowa 1,
www.zacisze.waw.pl

10 VI (środa) godz. 18.00-21.00 - Klub Męski. Wstęp 10 zł.

11-14 VI (czwartek-niedziela) - Jedziemy z muzyką na Warmię. Muzykowanie z zespołem wokalnno-estradowym „Zaciszańska Nuta” i męskim zespołem wokalnym „Żurawie” z UTW DK Zacisze.

12 VI (piątek) - Uroczyste rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu na Plakat Filmowy, wręczenie nagród oraz otwarcie wystawy nagrodzonych prac podczas VI Festiwalu Filmoteki Szkolnej (godz. 11.00-15.00). Miejsce: Warszawska Szkoła Filmowa, ul. Generała Zajączka 7. Organizatorzy: DK Zacisze, Polski Instytut Sztuki Filmowej. Wystawa plakatów czynna do 30 czerwca.

12 VI (piątek) godz. 11.00 - Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.

13 VI (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych:

Wehikuł sztuki czyli historia sztuki dla najmłodszych – temat: „Kuba Różchlapywacz i Jackson Pollock”. Zajęcia dla dzieci w wieku 6-10 lat. Godz. 11.00-13.00. Opłata 35 zł.

Mali Einstein - temat: „Czekolada”. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa - godz. 10.00, II gr. - 11.00, III gr. - 12.00. Opłata 30 zł lub karnet 75 zł.

13 VI (sobota) - XXI Igrzyska Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Zapraszamy na atrakcje przygotowane przez organizatorów, zajęcie plastyczne, które poprowadzą nasi instruktorzy oraz ba prezentację dziecięcego zespołu wokalnego Abrakadabra z DK Zacisze. Igrzyska otworzy pokaz tańca boogie woogie w wykonaniu par z Klubu Boogie Rock. Miejsce: OSIR Targówek, ul. Łabiszyńska 20.

15 VI (poniedziałek) godz. 9.30 - Spektakl profilaktyczny „Florka w sieci” realizowany przez Straż Miejską dla uczniów klas III SP.

17 VI (środa) godz. 17.45 - XL Giełda Inicjatyw Artystycznych pt. „Artystyczne życzenia na zdrowe i twórcze wakacje”. W programie m.in. spektakl teatralny.

19 VI (piątek) godz. 11.00 - Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.

19-22 VI - Wizyta przygotowawcza do polsko-francusko-włosko-chorwackiego projektu „European Dance Choreography” realizowanego w Nancy (Francja).

20 VI (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych:

Mali Einstein – temat: „Latawce”. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa - godz. 10.00, II gr. - 11.00, III gr. - 12.00. Opłata 30 zł.

20 VI (sobota) godz. 14.00-18.00 - Pchli Targ na Zaciszu. Sprzedaż, kupno i wymiana rzeczy używanych. W programie działania animacyjne i zbieranie podpisów na projekty w ramach budżetu partycypacyjnego. Rejestracja stoisk w sekretariacie DK Zacisze. „Zacisze Cafe” serwować będzie ciastka, napoje i lody.

21 VI (niedziela) godz. 17.00 - Wystawa prac dziecięcych z pracowni plastycznych DK Zacisze: Pracownia Rysunku i Marlarstwa, Kalejdoskop plastyczny, Sztuka na horyzoncie, Bajkowa Sztuka Dziecka. Miejsce: Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury w Żąbkach, ul. Słowackiego 21. Wystawa czynna do 30 września.

21 VI (niedziela) godz. 18.00 - „Spotkanie z gitarą” - prezentacja uczniów Jana Kasprzyka. Wstęp wolny.

22 VI (poniedziałek) godz. 9.30 - Spektakl profilaktyczny „Florka w sieci” realizowany przez Straż Miejską dla uczniów klas III SP.

24 VI (środa) godz. 17.00-19.40 - Prezentacja sekcji muzycznych DK Zacisze:

- godz. 17.00 dzieci z sekcji „Mały Muzyk”,
- godz. 18.40 uczniowie sekcji „Pianino”.

25 VI (czwartek) godz. 17.00 - Prezentacja sekcji muzycznej „Keyboard”. Wstęp wolny.

27 VI (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych:

Mali Einstein - temat: „Owady czyli powitanie lata”. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa - godz. 10.00, II gr. - 11.00, III gr. - 12.00. Opłata 30 zł.

28 VI (niedziela) godz. 18.00 - Piękna Ty! Piękny Targówek! Spotkanie integracyjne aktywizujące Kobiety z Targówka. W programie: wernisaż wystawy portretów Kobiet z Targówka, warsztaty z autoprezentacji, szkolenie z zakresu inicjatywy lokalnej i budżetu partycypacyjnego, „Kochać jak Pia” piosenki i warsztaty wokalne.

29 VI-4 VII - Minikolonie „W krainie mazurskich jezior”. W programie: codzienne zajęcia karate, warsztaty plastyczne, kąpiele w jeziorze pod opieką ratownika, ciekawie spędzony czas. Informacje i zapisy w sekretariacie DK Zacisze.

6-24 VII - ART Wakacje z DK Zacisze: „Lato w mieście” - Mali Einstein, warsztaty „Z paletą wśród zwierząt”, ArchiTekturki, eksperymenty z tkaniną i warsztaty mydlarskie, Akademia Designu dla Nastolatek, Wakacyjny „Mały Muzyk”, Kraina z LEGO, Szermierka, Tkactwo artystyczne.

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: kriotera, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

ALE szybka i elastyczna pożyczka do 25000 zł. tel. 668-681-916

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, TELEWIZJA, montaż, serwis, tel. 534 10 20 10

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808
NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 22 381-29-33, www.serwis-rtv.waw.pl

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, gruzu 722-990-444

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9

tel. 22 618-96-52

zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

PRACA

ELEKTRONICY z doświadczeniem do renomowanej firmy w Zielonce. Panie oraz Panowie, praca na umowę o pracę. Kontakt kinga.matysiak@partnerpraca.pl 22 713-81-97

PRACOWNIA krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118

DRZWI

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki

Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13

tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl

Pelen zakres usług

Michał i Kasia

Nic nie mam, nie mam nic, ale wszystko dla Ojczyzny!

Proszę Szanownych Państwa, wcześniejsze słowa to cytaty z Pana Wołodyjowskiego. Wyrósł w oficerskiej rodzinie te słowa zawsze noszę po lewej stronie klatki.

Przed nami okres negatywnego wzbudzenia emocji. Od lat z pewnej odmiany wełny utkani, weszliśmy w okres międzyludzkiej zawiści, chamstwa i agresji. Dążenie do antysystemu to fakty, które obserwuję w mediach i pomiędzy nami na ulicy. Żyranol zaczął się huścić.

Wasze wybory wystawiają Wam rachunek. Nasze wybory wystawiają nam rachunek. Kto po obaleniu systemu weźmie za Was i za nas odpowiedzialność?

Planowo daliśmy się podzielić – kto to zrobił? Moim zdaniem Kościół i jego święto....bliwi, pazerni, paze!

Dlatego proszę, abyście byli szlachetni dla siebie nawzajem. Nie dali się religijno-sejmowej idiokracji. Byśmy byli szlachtą we własnym kraju i nie pluli na to, co jest nasze i

wbrew pozorom na wspólne dobro, a także na kilku szlachetnych księży. Nie wpuszczajcie populizmu.

Każde „za darmo” lub „taniej”, kosztuje najdrożej. Nie dajmy się oszukać.

Michał i Kasia są młodymi rodzicami. Michał ma dwójkę, Kasia ma trójkę dzieci i ich dzieciom towarzyszą psy. Maltańczyk i buldog francuski. Michał i Kasia nie znają się. Funkcjonują w dwóch odległych od siebie miejscowościach. Przyjmując pacjentów, m.in. z krwotocznym zapaleniem żołądka i jelit, połączyłem to z faktem wystąpienia u dzieci Michała i Kasi rotawirusu.

Obydwa psiaki były zadbane. Odrobaczono, w cyklu szczepień zaszczerpione na to, co weterynaria ma najlepszego. Aliści ...

Proszę Szanownych Państwa, oto mamy kolejny przypadek uzłośliwienia się (pasażowania) wirusów. Zjawisko może być dwukierunkowe. Od człowieka do zwierzęcia i od zwierzęcia do człowieka. Rodzicom, których dzieci zachorują na rotawirus

lub chorobę rotawirusopodobną zalecałbym profilaktyczną wizytę u lekarza weterynarii, popartą podaniem substancji antybiotycznych, działających jedynie w obrębie układu pokarmowego.

Psi przyjaciele chorych dzieci wykazywały wymioty i nasilającą się biegunkę. Po jednym-dwóch dniach dominanta wymiotna ustępowała, zaś biegunka zyskiwała na nasileniu i pojawieniu się krwotoczności. Następowo odwodnienie i utrata sił witalnych. Z opisanych wyżej dwóch przypadków wynikają proste wnioski – rotawirusa u ludzi jest faktem i zdarza się coraz częściej. U zwierząt może przyjmować formę krwotocznego zapalenia układu trawienego. Występuje w dynamice ostrej - burzliwej i konieczna jest specjalistyczna pomoc.

PS 1. Opisane dwa przypadki są jedynie skojarzeniem faktów dwóch dziecięcych rotawirusów do dwóch przypadków krwotocznego zapalenia żołądka i jelit u towarzyszących dzieciom psów i nie mają odniesienia statystycznego, potwierdzającego przypuszczenie. Nie mniej fakty przedstawiłem.

PS 2. Odniesieniem szlachetności jest fakt bycia równocześnie na trzech poziomach: to co mówię, to co robię i to co myślę to jedno! Dlatego nie toleruję idiokracji.

PS 3. Jestem propaństwowy.

X Sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Pieniądze i fajerwerki

Sesję tym razem zwołano na godzinę 18.00, dzięki czemu mogli na nią dotrzeć mieszkańcy pracujący zawodowo. To duża zmiana w podejściu prezydium Rady Dzielnicy Praga Północ, które zamierzało organizować posiedzenia przedpołudniowe albo wręcz wczesnoranne, co uniemożliwiłoby części mieszkańców uczestnictwo w sesjach. Tym razem gros z nich było zainteresowanych projektem stanowiącym w sprawie festiwalu fajerwerków na Stadionie Narodowym.

Po zatwierdzeniu porządku obrad i zaakceptowaniu protokołu z poprzedniej sesji głosowano nad wprowadzonymi pod obrady przez zarząd dzielnicy zmianami w załączniku budżetowym. Zwiększono m.in. środki dla grup artystycznych działających w Domu Kultury Praga, przesunęto ponad 300 tys. złotych z wydatków bieżących do inwestycyjnych na zakupy dla przedszkoli i modernizację boisk szkolnych.

Burmistrz Kacprzak wyjaśnił, że w roku bieżącym zostanie wykonana niezbędna dokumentacja, a prace budowlane są planowane na lata 2016-17. Ponieważ jedną uchwałę w sprawie przesunięcia środków burmistrzowie podzielił na dwie, osobno traktując wycofanie przez miasto 10 mln złotych, przeznaczonych na Centrum Kreatywności przy Targowej 56, wzbiło to duży niepokój radnego Tondery z SLD. Burmistrz Paweł Lisiecki wyjaśnił, że było to podyktowane różnym charakterem proponowanych przesunięć finansowych. W przypadku Centrum Kreatywności miasto jedną ręką dało pieniądze dzielnicy, a drugą je odbiera. Radni powinni móc się do tego odnieść. Z wyjaśnieniem dyrektora ZGN Bożeny Salich wynika, że opóźnienia inwestycyjne na Targowej sięgają roku i nie są zawinione przez dzielnice. Te same procedury dotyczą urzędników dzielnicowych, jak i miejskich, a inwestycji tak czy inaczej nie da się zakończyć w planowanym terminie - do końca bieżącego roku. Burmistrz Lisiecki zaznaczył, że Praga Północ jest przez miasto nadal traktowana po macoszemu. Radni w większości

podzielił na stanowisko, negatywnie opiniując zwrócenie miastu środków na Centrum Kreatywności, ale przychylając się do przesunięcia proponowanych w drugim projekcie zarządu.

Kolejna uchwała przyjęta przez radnych zakładała uwzględnienie w wieloletnim planie finansowym miasta budowy przedszkola przy ul. Wrzesińskiej, mającego służyć przyszłym mieszkańcom Portu Praskiego. Burmistrz Kacprzak wyjaśnił, że inwestor zadeklarował gotowość wybudowania szkoły na tym terenie, ale nie wyraził takich intencji w kwestii przedszkola. Co ciekawe, musi ono powstać już za rok, w związku planami miasta w ramach Zintegrowanego Programu Rewitalizacji, które przewidują remont siedziby Teatru Baj, gdzie także znajduje się przedszkole. W nowym budynku przewidziano sześć oddziałów przedszkolnych, wyposażony będzie także w plac zabaw. Radni poparli także propozycję przywrócenia funkcji oświatowych budynkowi przy Jagiellońskiej 61 po Zespole Szkół Nr 40. Obecnie budynek stoi pusty i wymaga generalnego remontu, na co na razie nie ma środków. Podobno zainteresowana kupnem tej nieruchomości jest położona po sąsiedztwie Akademia Leona Koźmińskiego. Opowiadając się za zachowaniem budynku w zasobach oświatowych dzielnicy radni zapobiegli przyszłym kłopotom. Będzie to bowiem jedyna miejska placówka oświatowa w tej części dzielnicy. Jest to tym ważniejsze, że nieopodal może

niebawem powstać duże osiedle mieszkaniowe. Przy okazji wspomniano o nadal fatalnych wynikach uczniów praskich gimnazjów na tle innych dzielnic.

Magdalena Gugała przedstawiła swój projekt wystąpienia do Prezydenta m.st. Warszawy o nieudzielenie zgody na pokaz fajerwerków podczas planowanego we wrześniu na Stadionie Narodowym II Światowego Pokazu Pirotechnicznego. Organizatorzy planują między narodową imprezę, podczas której ma zostać zdetonowanych kilkadziesiąt ton materiałów pirotechnicznych (podczas Sylwestra są to tylko 2 tony), co nie jest obojętne - tak dla mieszkańców, jak i dla środowiska przyrodniczego, w tym dla zwierząt w warszawskim ZOO. Poza nadmiernym hałasem, takie pokazy wygenerują ogromne ilości szkodliwych dla zdrowia pyłów, które przemieszczają się wraz z wiatrem i mogą utrzymywać się w powietrzu jeszcze przez dłuższy czas. Przy notorycznych w Warszawie przekroczeniach norm jakości powietrza, zezwalanie na takie imprezy byłoby jednoznaczne z działaniem na szkodę mieszkańców. Po merytorycznej dyskusji i drobnych zmianach w treści, stanowisko zostało przyjęte.

W ramach zapytań i wolnych wniosków, radny Tondera złożył kolejną porcję interpelacji, a jego partyjny kolega Mariusz Borowski z SLD pochwalił się segregatorem z setką arkuszy interwencyjnych do zarządu dzielnicy, który wręczył burmistrzowi Pawłowi Lisieckiemu.

Antoni Dąbrowski ze Związku Stowarzyszeń Praskich zgłosił pomysł oznaczania w protokołach z posiedzeń długości wypowiedzi poszczególnych radnych, co powinno na nich działać dyscyplinująco. Sami zainteresowani nie podzieli tych nadziei. Tymczasem podczas tego posiedzenia, tylko wstępne dyskusje nad propozycjami zmian w porządku obrad zajęły radnym ponad pół godziny. **Kr.**

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek
w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **22 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

FIBI SZUKA DOBREGO DOMU

Fibi to 7 miesięczna suczka średniej wielkości (waga 14kg). Została znaleziona jako małe szczenię, skrajnie wycieńczone, na granicy śmierci. Udało się nam ją uratować i w tej chwili jest zupełnie zdrowym, pełnym energii psem. Wesoła, przyjacielska, uwiłbia towarzystwo człowieka i innych zwierząt. Chętnie bawi się psimi zabawkami (szczególnie lubi szarpaki), ale najciekawsze są patyki znalezione na podwórku.

Fibi aktualnie mieszka w naszym fundacyjnym domu tymczasowym na Pomorzu (koło Karwi), ale istnieje możliwość transportu do domu stałego w Warszawie czy okolicach. Suczka chętnie zamieszka w domu z ogrodem, ale może się też przeprowadzić do bloku, pod warunkiem, że będzie mieć dużo ruchu i zajęć.

Jest zaszczepiona i zaszczepiona. **Kontakt: 518-693-658.**



Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów w Azji i Europie.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spektrum choroby. Poświęca choremu około pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też

uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwiązując swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostacie, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Dlaczego lepiej wybrać Jamesa?

- wizyta trwa 30 minut przez które James zajmuje się całym Twoim ciałem z uwzględnieniem wskazanych miejsc
- dojeżdżamy do domu czy szpitala jeśli sam nie jesteś w stanie do nas dotrzeć
- prowadzimy stałą działalność, codziennie możesz się z nami skontaktować w godzinach 9-19.

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu.

Zapisy i informacje w godz. od 9 do 19 pod numerami tel.:

22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007.

Sobota i niedziele telefony komórkowe.

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA
www.filipinskiuzdrowienia.pl



Prosto z mostu

Warszawa bliżej Wisły

Spełniło się marzenie Stefana Starzyńskiego: Wisła przybliżyła się do Warszawy. Ścisłej mówiąc, bulwary wiślane przybliżyły się do miasta tak bardzo, że aż znalazły się pod Pałacem Kultury.

Znowu nie udało się skończyć przed sezonem letnim budowy bulwarów nad rzeką. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to w tym roku zostanie wreszcie oddany do użytku pierwszy, krótki odcinek bulwaru

między ul. Bolesć a Mostem Śląsko-Dąbrowskim. Trwają jeszcze prace wykończeniowe, a na początku lipca rozpoczną się odbiory. „Będą to raczej dwa-trzy tygodnie niż osiem-dziewięć” - zapewnia rzecznik prasowy ratusza. Po odbiorach potrzebne jeszcze będzie uzyskanie pozwolenia na użytkowanie i być może już w sierpniu sześćsetmetrowy odcinek bulwaru zostanie udostępniony spacerowi-

com. Dłuższy odcinek, pomiędzy Mostem Śląsko-Dąbrowskim a Mostem Świętokrzyskim, jest rozkopany jeszcze na jakiś rok robót - jeżeli będą prowadzone w dotychczasowym tempie. O pozostałej obywatelskiej części bulwaru, na południe od Mostu Świętokrzyskiego aż do Portu Czerniakowskiego, możemy tylko pomarzyć.

Na oddawanym do użytkowania odcinku bulwaru nie będzie żadnych specjalnych



atrakcji poza tarasem widokowym i punktem informacyjnym. Ambitne plany pływających restauracji i kawiarni ziszczą się może za rok.

Władze miasta postanowiły uzyskać efekt synergii ze skojarzenia klapy budowy nadrzecznych bulwarów z kłapą zagospodarowania Placu Defilad. Tego lata rolę bulwarów przejmą bowiem puste przestrzenie wokół Pałacu Kultury. To tam zostaną ustawione ławki oraz „system częściowych zadaszeń, czyli płóciennych trójkątnych żagli” (to cytata z materiałów urzędu miasta), tam zostaną zorganizowane imprezy pod gołym niebem, projekcje filmowe i zajęcia sportowe, a nawet warsztaty uprawy ogródka warzywnego. Będzie się sporo działało, jak to na bulwarach. Nawet w czerwcowy wieczór, który warszawiacy zwykli spędzać masowo nad rzeką, w tym roku planowana jest pod Pałacem wielka impreza „będąca doskonałą propozycją dla tych, którzy nie zdecydowali się spędzać Nocy Świętojańskiej nad Wisłą” (to również cytata z materiałów ratusza).

Hanna Gronkiewicz-Waltz najwyraźniej liczy na to, że warszawiacy, czując się pod Pałacem Kultury jak nad rzeką, zapomną o mających już dziewięć lat obietnicach zagospodarowania Placu Defilad, godnego śródmieścia stolicy, jak również o obietnicach zagospodarowania bulwarów nad Wisłą - bo po co tam iść, skoro zabawa jest pod Pałacem. Coś jednak mi mówi, że czasy takiego robienia wyborcom wody z mózgu powoli się kończą.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Lewa strona medalu

Warszawscy antysystemowcy

Po wyborach prezydenckich zamieszania ciągną dalej. Tak jak można się było spodziewać, sondaże Platformy Obywatelskiej poszybowały w dół. Nagle okazało się, że partia pozbawiona takiego lidera jakim był Donald Tusk przestała być niezwykcie zdominowana i może przegrywać. Wiatru w żagle nabrał Jarosław Kaczyński, który wreszcie zobaczył światło w tunelu i cięszansy na zwycięstwo w wyborach parlamentarnych. Do tego stopnia, że postanowił nadal pozostać w cieniu dając sygnał, że to nie on będzie kandydatem PiS na premiera na jesieni. Oczywiście, przerażaliśmy się to już w 2005 roku w trochę innej konfiguracji, kiedy prezesem Rady Ministrów został Kazimierz Marcinkiewicz po to, aby Lech Kaczyński mógł zostać prezydentem Polski. Zaraz po tym Marcinkiewicz został jednak zdekonizowany i bracia bliźniaki objęły pełnię władzy w kraju. Zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości nie jest jednak tak oczywiste, jak mogłoby się jeszcze tydzień temu wydawać. A to za sprawą Pawła Kukiza, który w wyborach prezydenckich uzyskał 20% poparcia i zapowiedział, że jesienią startuje do Sejmu, aby przejąć władzę w kraju. Pytanie tylko z kim i tu przechodzimy do clou programu, czyli na nasze warszawskie podwórko.

Otóż w Warszawie rozgorzał już prawdziwy bój o to, kto ma tworzyć mityczną partię Kukiza i znaleźć się na jej listach do sejmu. Nagle okazało się, że wszyscy są antysystemowcami. Pierwszy w kolejce jest mój kolega z ław Rady Miasta w poprzednich kadencjach Maciej Maciejowski, publikujący swego czasu na łamach Nowej Gazety Praskiej. Jego antysystemowość przejawiać się ma w tym, że za radykalizm wyrzucili go nie tylko z PiS-u, ale nawet z Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej. A także w tym, że chciał wysadzić w powietrze pomnik Czterech Śpiących i nawyzywał prezydenta RP. Kolejny jest Piotr Guział, lider Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej, którego radyka-



lizm skończył się tak, że stracił władzę na Ursynowie i jest dziś bezpartyjnym singlem w Radzie Miasta i nic o nim nie słychać. Ale Paweł Kukiz wsparł go przy nieudanym referendum w sprawie odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz, więc panów łączy braterstwo broni. W ogonku stoi też wspomniana Warszawska Wspólnota Samorządowa (WWS), która odcięła się od swego dotychczasowego guru Guziała, bo nagle zaczęło im przeszkadzać, że - obok innych - ma też i lewicowe poglądy. WWS to zbieranie byłych działaczy PiS, bezpartyjnych prawników, a nawet wyrzuconych niegdyś z PO samorządowców, którzy od lat z uporem maniaków próbują do polityki powrócić. W kolejce jest jeszcze Kongres Nowej Prawicy, czyli byle ugrupowanie kolejnego kandydata na prezydenta stolicy Przemysława Wiplera oraz stowarzyszenie byłego wiceprezydenta stolicy Jarosława Dąbrowskiego, który przebojem wziął władzę na Bemowie. Ale w kontekście opisywanych jego nadużyć ciężko będzie Kukiza przekonać, że teraz się zmienił i będzie walczył z systemem. Nieważne, że tylko dlatego, że z tego systemu wypadł - i to na własne życzenie. Co robi Paweł Kukiz, tego tak naprawdę nie wie nikt. Ale bez wątpienia na scenie politycznej będzie się kotłowało. Również też warszawskiej.

Sebastian Wierzbicki
przewodniczący SLD w Warszawie
www.sebastianwierzbicki.pl

Prawa strona Warszawy

Moc atrakcji

Wakacje to okres długo wyczekiwany przez każdego z nas. Dla dorosłych wymarzony urlop, dla dzieci to czas fantastycznej zabawy i odpoczynku od szkoły. Często staramy się zapomnieć o wszelkich troskach, przy okazji zapominając o swoim bezpieczeństwie. Niestety, wypadki zdarzają się również (a może zwłaszcza) podczas wakacyjnej bez troski. W trosce o bezpieczeństwo Rada i Zarząd Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy zaprasza wszystkich mieszkańców na „Piknik Bezpieczne Wakacje”, który odbędzie się w najbliższą sobotę 13 czerwca w godzinach 12.00-22.00 w Parku Praskim. W trakcie imprezy odbędą się warsztaty i pokazy służb medycznych i mundurowych. Chętni będą mogli wykonać badania profilaktyczne (EKG, poziom glukozy we krwi, ciśnienie krwi itp.). Dla najmłodszych moc atrakcji na „skakałkach dmuchańskich” - zupełnie bezpłatnie, spotkanie z Kosmokrakami, warsztaty taneczne, zumba, animacje, konkursy, gry i zabawy. W muszli koncertowej wystąpią: K.A.S.A. & The CzadMakers, „Exaited”, „Etna”. „Cereus”, Ryszard Makowski, Grupy Taneczne „Axel Warszawa”, Finaliści Konkursu „Pięć Złotych Minut”

oraz praskie przedszkolaki Przewodnim celem tej imprezy jest zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo i promowanie odpowiednich zachowań podczas wakacyjnego wypoczynku.

Zanim wybierzemy się na piknik, zachęcam do wzięcia udziału w V Turnieju o Puchar Burmistrza Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy w „Kregle i Darts”, który odbędzie się 12 czerwca od godziny 17.00 i 13 czerwca od godziny 13.00 w Kregielni przy ulicy Jagiellońskiej 7. Zapisy w dniu turnieju bez ograniczeń wiekowych. Celem imprezy jest propagowanie aktywnego spędzania wolnego czasu oraz zainteresowanie kreglami i darts mieszkańców Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy. W ubiegłych latach impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem zarówno wśród dzieci, młodzieży, jak i dorosłych.

To jeszcze nie koniec atrakcji, jakie czekają na nas w czerwcu, a mianowicie 27 czerwca na Pradze odbędzie się impreza „Dzień Sąsiada”, w której wezmą udział prasy artyści oraz wszyscy chętni mieszkańcy naszej dzielnicy. Imprezę rozpoczniemy zabawą na praskich podwórkach, aby móc bliżej poznać swojego sąsiada,



wspólne rozmowy, degustację, turniej piłkarski na Orlikach, a na zakończenie potańcówka w Parku Praskim. To tylko część atrakcji, jakie czekają na nas w tym dniu. Nawiązując do naszych praskich artystów, pragnę nadmienić, iż podczas ostatniego posiedzenia komisji kultury i sportu dyskutowaliśmy na temat inicjatyw i projektów kulturalnych realizowanych na terenie dzielnicy Praga Północ przez artystów i społeczników, które mają na celu ożywienie kulturalne Pragi. Niestety, do tej pory współpraca artystów z wydziałem kultury pozostawiała wiele do życzenia, teraz jednak ma się to całkowicie zmienić i to właśnie nasi prascy artyści będą brali udział we wszystkich akcjach artystycznych organizowanych na Pradze - taką deklarację otrzymaliśmy od naczelnika. Podjęliśmy również stosowne stanowisko, w którym zwróciliśmy się do zarządu dzielnicy i jednostek podległych, prowadzących działalność kulturalną na terenie Pragi Północ, o nawiązanie współpracy z przedstawicielami praskich twórców.

Zachęcam wszystkich do wzięcia udziału w naszych praskich imprezach.

Miejmy nadzieję, że pogoda dopisze, a rodzinna atmosfera pozwoli wspaniale spędzić czas.

Adriana Jara
radna Dzielnicy Praga Północ
m.st. Warszawy

V PIKNIK SENIORA NA PRADZE

Dom kultury Praga i Zespół „Praskie Małmazje” mają zaszczyt zaprosić na V Piknik Seniora na Pradze - imprezy organizowanej dla seniorów i z myślą o nich w ramach integracji artystów amatorów w dojrzałym wieku.

Impreza odbędzie 21 czerwca w Muszli Koncertowej Parku Praskiego przy ul. Ratuszowej 4. Koncert rozpoczyna się o godz. 12.00 i będzie trwać cały dzień, tańce i muzyka rozbrzmiewać będą na całą Pragę. Piknik wypada na dzień przed Nocą Kupat - słowiańskie święto związane z letnim przesileniem Słońca, obchodzone w czasie najkrótszej nocy ..., wszystkie białogłowy przyozdobimy wiankami samodzielnie uplecionymi. Czekam na wasze zgłoszenia.

Inicjatywa Mieszkańców Warszawy

Zbiórka na domy dziecka zakończona

Z okazji Dnia Dziecka, jak co roku, Inicjatywa Mieszkańców Białoleki zorganizowała zbiórkę artykułów dla najmłodszych mieszkańców dzielnicy, zamieszkujących dom dziecka Zgromadzenia Siostr Franciszkanek przy ul. Klasyków oraz dom dziecka przy ul. Bohaterów. Dziękujemy wszystkim, którzy przyłączyli się do naszej akcji! Dzięki Waszej hojności udało się pomóc wielu potrzebującym.

Zbiórki darów dla domów dziecka prowadzone przez IMB stają się powoli tradycją na Białolekę. Organizowane są nie tylko z okazji Dnia Dziecka, ale także na święta Bożego Narodzenia i w innych terminach. Takie akcje pomocy są doskonałą sposobnością nie tylko do zrobienia czegoś dobrego dla tych, którzy najbardziej tego potrzebują, ale także do integracji mieszkańców, zachęcenia ich do wspólnego działania w ramach swojej lokalnej

społeczności. Dla wielu jest to pierwsza możliwość czynnego włączenia się w działalność społeczną. Jednak kontakty wówczas nawiązane często owocują przy okazji kolejnych przedsięwzięć.

W ramach zbiórki IMB otrzymaliśmy od mieszkańców artykuły spożywcze, higieniczne, zabawki, ubranka i inne produkty, które zmieściły się w kilkudziesięciu pudłach. Akcja pomocy, koordynowana przez Jana Mackiewicza, zakończyła się 1 czerwca, w Dzień Dziecka, przekazaniem darów do obu domów dziecka. Uśmiech dzieci i wdzięczność ich opiekunów były bezcenne. Słowa podziękowania, które otrzymaliśmy, pragniemy przekazać teraz tym, bez których wszystkie nasze działania nie przyniosłyby żadnego skutku - Mieszkańcom. Dzięki Waszej bezinteresowności i hojności udało się zrobić dużo dobrego. Dziękujemy i już



teraz zapraszamy do włączenia się w nasze kolejne akcje pomocy.

Piotr Basiński
radny Dzielnicy Białoleka
Stowarzyszenie „Inicjatywa Mieszkańców Warszawy”
www.inicjatywa.waw.pl
facebook.com/InicjatywaWAW

Chłodnym okiem

(Nie) Umiejętność sprawowania władzy

Zwycięstwo Andrzeja Dudy wyraźnie uskrzydliło obóz rządzący na Pradze. Platforma, mocno podłamana, z niepokojem oczekuje październikowych wyborów parlamentarnych. Wspólnoty samorządowe tęsknym okiem zerkają na Kukiza. Lewica podobno czeka na Mesjasza. Wszystko wskazuje na duże zmiany jesienią. Zmiany, które w znaczący sposób mogą zmienić polską scenę polityczną i ustawić ją na nowe tory. Być może, będzie to ślepy tor. Jeśli nowe rozdanie będzie sobie poczyniło tak nieudolnie, jak na Pradze, to czarno to widzę. O przepraszam, w jednym są konsekwentni. Właśnie poległ kolejny naczelnik ze „starego” rozdania, a urząd na Pradze zasililo kilkoro kolejnych padawonów aktualnych włodarzy. Śmiesz mnie i irytuje wielość deklaracji, za którymi nie idą żadne konkrety. Od dawna czekam na te genialne pomysły i propozycje, które mają wykazać wyższość rządzenia nowej koalicji PiS/PWS nad poprzednikami. Na razie widzę tylko chaos i zniszczenia. Być może idea jest taka, by na gruzach starego budować nowe. Na razie skutecznej destrukcji poddawany jest wydział infrastruktury, odpowiadający za wszelkie inwestycje;

obecnie na cel wzięte zostało biuro zarządu. Wkrótce nie będzie już niczego, jak mawiał niegdyś Kononowicz. Komisje rady pracują fatalnie. Jak Państwo pamiętają, masowy pęd spowodował, że niektórzy radni podjęli trud pracy w pięciu i więcej komisjach, stąd ich skład osobowo liczą niejednokrotnie kilkanaście osób. Wielość osób, wielość wypowiedzi, długi czas trwania komisji powoduje za radni gnać od komisji do komisji i pojawia się brak kworum. Nie dochodzi do głosowań. Sprawy ważne są przekładane. Winnych brak. Winni listę podpisali, dietę wzięli i z sali wyszli. W ten sposób niekończące były sesje rady, komisje kultury, infrastruktury i ochrony środowiska. Nie opozycja ma w tych sprawach pilnować porządku, ale radni rządzącej na Pradze koalicji PiS/PWS. Niestety, to oni często jako pierwsi są za drzwiami. W ten sposób radni pozbawili się szansy zabrania głosu w sprawie miejscowego planu zagospodarowania Portu Praskiego. Zdarza się też, że zgłaszane do komisji projekty stanowisk czekają na rozpatrzenie tygodniami, bo z jednej strony komisja zbiera się wyjątkowo rzadko, a jak się już zbiera, to w jej końcówce kończy



się kworum. W ten sposób na rozpatrzenie czeka w komisji kultury mój projekt stanowiska w sprawie pomnika króla Władysława IV. Mam nadzieję, że brody nie dostanie inny mój projekt w sprawie systemu płatnego parkowania na Pradze. Zarząd potrafi zaskakiwać, ostatnio zaskoczył nawet swoje polityczne zaplecze, każąc im głosować negatywnie zgłaszany na sesji przez siebie projekt uchwały. Jazda była przednia. Prymitywny chwyt zarządu z miejsca obnażył. Zrobił się taki mętnik, że w rezultacie Rada nie podjęła żadnej uchwały i cały manewr zarządu spalił na panewce. Pozostał tylko niesmak i kilogramy zmarnowanego papieru. Szkoda drzew.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

100 – lecie 22 szczepu „Watra” im. hm. Kazimierza Skorupki

Kiedy w listopadzie 1915 roku potomek polskich Tatarów, Stefan Mikołajewski zakładał drużynę harcerską na Grochowie, nikt nie przewidywał, że jako jedna z niewielu organizacji w Polsce, zachowa ciągłość organizacyjną aż do czasów współczesnych.



Ruch harcerski, wzorowany na brytyjskim skautingu, narodził się na ziemiach polskich przeszło 100 lat temu. Pierwsze drużyny skautowe, z wyjątkiem zaboru austriackiego, działały w konspiracji. Tak było również na Pradze.

Tajną drużynę skautową (późniejszą 17 WDH im. generała Jakuba Jasińskiego), skupiającą uczniów uczęszczających do rosyjskiego rządowego gimnazjum (później polskiego Gimnazjum im. Króla Władysława IV), założył w 1915 roku Stanisław Rudnicki, jeden ze współtwórców skautingu w Królestwie Kongresowym.

W tym samym roku, ale już po opuszczeniu przez Rosjan Warszawy, powstał Pluton Drużyny Rzemieślniczej im. Marcina Borelowskiego. Pluton ten,

skupiający zamieszkałych na Pradze, Kamionku i bliskim Grochowie uczniów Szkoły Rzemieślniczej im. Michała Konarskiego, założył potomek polskich Tatarów, Stefan Mikołajewski, pseudonim „Orsza”. W 1916 roku pluton przekształcił się w samodzielną drużynę. Po I wojnie światowej zaś, I Kamionkowska Drużyna Harcerzy przekształciła się w 22. WDH, która dała początek 22. Szczepowi „Watra” im. hm. Kazimierza Skorupki.

Dziś 22 Szczep „Watra” im. hm. Kazimierza Skorupki działa w ramach Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i skupia ponad 160 harcererek, harcerzy i zuchów, kontynuując tradycję założonej w 1915 roku 22. Drużyny Harcerzy oraz 33. I 54. Drużyny Harcererek.



Harcerstwo, które do dziś nie utraciło nic ze swych walorów wychowawczych, jest jedną z najstarszych i zarazem najprężniej działających organizacji społecznych na Grochowie. Ten stan rzeczy starali się uwypuklić organizatorzy obchodów jubileuszu 100-lecia 22. Szczepu „Watra” im. Kazimierza Skorupki. Inauguracja obchodów nastąpiła 23 kwietnia br., kiedy to na Cmentarzu Bródnowskim został poświęcony nowy nagrobek druha Jerzego Przyjemskiego, drużynowego 22 WDH, hufcowego Grochowa i wieloletniego instruktora komendy hufców praskich. To on opiekował się drużyną w latach 1944-1949 i dzięki jego trosce o zachowanie ciągłości istnienia 22. WDH drużyna odrodziła się w 1957 roku.

Dalsza część obchodów odbyła się w sobotę 30 maja. Obchodzono nie tylko 100-lecie Szczepu Watra z Grochowa, ale i 20-lecie Szczepu Watra z Zalesia Górnego. Oba szczepy łączy osoba harcmistrza prof. dr hab. Grzegorza Nowika, historyka, autora monumentalnego dzieła „Straż nad Wisłą: okręg Szarych Szeregów Warszawa-Praga 1939-1944”, wicedyrektora Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, a zarazem instruktora harcerskiego, związanego z drużyną grochowską i założyciela drużyny zalesiańskiej.

Pierwszym punktem programu obchodów 30 maja był Rajd Tradycji śladami ważnych miejsc w historii 22. WDH. Wła-

ściwa uroczystość rozpoczęła się na Placu Zamkowym, gdzie pod kolumną króla Zygmunta III Wazy zgromadzili się dawni harcerze. Wnet z dziedzińca Zamku Królewskiego w rytm bębna wyruszyła kolumna harcerzy wszystkich obecnych drużyn 22-gich. Przemaszerowali ulicami Starego Miasta, aby wrócić Miodową na Plac Zamkowy. Przed kościołem Św. Anny dołączył do nich poczet sztandarowy.

Po zakończeniu defilady razem zeszli na dziedzińiec Pałacu pod Blachą, gdzie nastąpiło wręczenie sztandaru Szczepowi Watra z Zalesia Górnego. W tym momencie młodsi i trochę starsi, czyli obecni i dawni harcerze, zawiązali wspólny krąg, aby przekazać sobie harcerskie pozdrowienie: „Czuwaj!”. Następnie wszyscy przeszli mostem Śląsko-Dąbrowskim na Pragę, pod katedrę Św. Floriana. Tu przedstawiciele obu szczepów oraz prawnuk harcmistrza Kazimierza Skorupki, Grzegorz Rogalski złożyli kwiaty pod pomnikiem bohaterskiego księdza Ignacego Skorupki, starszego brata harcmistrza Kazimierza.

Uroczystość 100-lecia 22. Szczepu Watra zakończyło spotkanie kilku pokoleń harcerzy w Muzeum Warszawskiej Pragi. Było co wspominać, bo dla wielu zuchów, druhen i druhów harcerstwo to jedna z największych i najpiękniejszych przygód życia, a harcerskie ideały to najważniejsze zasady, jakimi się w życiu kierują.

Joanna Kiwilszo



7 Piknik Sportowy
& XVI Festyn Rodzinny na Targówku Fabrycznym
20 czerwca przed Szkołą Podstawową Nr 58 ul. Mieszka I nr 7
- godz. 8.00-12.00 rozpoczęcie 7 Pikniku Sportowego: między klubowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Procter&Gamble
- godz. 12.00 rozpoczęcie XVI Festynu Rodzinnego, przedstawienie organizatorów, programu, wykonawców i sponsorów, wręczenie pucharów za turniej piłkarski
- godz. 12.00-15.00 - konkursy i quizy dla dzieci, program estradowy „Zaczarowani”, Fakir Show, klaun Kropeczka
- godz. 15.00-16.00 - koncert zespołu Wanda i Banda
- godz. 16.30-17.00 - występ uczniów Szkoły Podstawowej Nr 58 młodzieży ze Świetlicy Wsparcia Dziennego „Nowa Perspektywa”
- godz. 17.00-17.45 - koncert zespołu „Młode Talenty”
- godz. 18.00-19.00 - występ zespołu coverowego
- godz. 19.00-21.30 - dyskoteka pod chmurką i występ zespołu disco polo Okej www.okej-discopol.pl
- godz. 21.30 - pokaz fajerwerków
W trakcie imprezy:
- dmuchańce, trampolina, gry i zabawy dla najmłodszych
- przejażdżki dla najmłodszych 2 kucyki + darmowa wata cukrowa
- głosowanie na projekty budżetu partycypacyjnego 2016
- słodki poczęstunek i napoje dla dzieci i młodzieży, gorący poczęstunek dla wszystkich

Nauka nie musi być nudna

Uczniowie białotęckich szkół mają sale lekcyjne w parku. To edukacyjny Zakątek o Kulturze Mazowsza – przestrzeń specjalnie przygotowana przez Urząd Dzielnicy Białoteka we współpracy z Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie i Stowarzyszeniem Moja Białoteka. Mieści się w parku przy ul. Magicznej 3. Dojazd autobusami 527, 334, 120, 132 i 732, przystanek Jesiennych Liści lub Os. Derby.

Od poniedziałku do czwartku uczniowie ze szkół podstawowych nr 31 i nr 112 przyjeżdżają na lekcje Zakątka. W dwóch wiatach – Inianie i chlebowej odbywają się warsztaty „Jak to z Inem bywało?” oraz „Od ziarenka do bochenka”. Na lekcjach z suszonego lnu, oddzielają paździerzę w międlicy. Następnie za pomocą szczotek wyłuskują nitki do kądzieli. Naukę – zabawę kończą, tkając na miniaturkach krosna.

W wiacie chlebowej – poznają tradycyjne narzędzia do uprawy roli. Stowarzyszenie Moja Białoteka przygotowało miniaturowe plugi, bronie, którymi dzieci orzą i przygotowują ziemię do zasiania zboża. Potem młóćcą cepem, rozpalają piec chlebowy i własnoręcznie pieką chleb.

Podobne warsztaty są przeprowadzane w weekendy i właśnie wtedy są dostępne dla wszystkich. Biorą w nich udział całe rodziny. Ciekawostką jest to, że warsztaty są interesujące nawet dla dorosłych. Jedna z pań powiedziała patrząc na międlicę do obróbki lnu: „To urządzenie służy do międlenia lnu! U mojej babci w stodole takie stało, byłam przekonana jako dziecko, że to narzędzie tortur”. Dla wielu osób odkryciem jest, że pochodzenie nazwy październik wzięło się od „paździerz”, czyli kawałków suchego lnu, spadających na ziemię podczas międlenia. Całe wsiw w październiku obrabiali len i leciutkie paździerz fruwały w powietrzu. Stąd nazwa tego miesiąca – październik. Obrobiony len, Stowarzyszenie Moja Białoteka otrzymało dzięki podarunkowi Skansenu Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Najbliższe terminy warsztatów ogólnodostępnych to:

- 13 czerwca (sobota) godz. 13, 14 – Jak to z Inem bywało, godz. 14, 15 – Od ziarenka do bochenka
- 20 czerwca (sobota) godz. 12, 13 – Jak to z Inem bywało, godz. 14, 15 – Od ziarenka do bochenka

Dodatkowo 20 czerwca odbędzie się kulminacja, niezwykła promocja Zakątka Edukacyjnego o Mazowszu - Noc Kupały, gra miejska dla rodzin, poprowadzona przez Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie.

Adopcja goryla w warszawskim ZOO

Goryle to największe żyjące małpy człekokształtne, zaliczane do człowiekowatych. DNA goryli jest w 97-98% identyczne z ludzkim, co wskazuje na bardzo bliskie pokrewieństwo ewolucyjne goryli z rodzajem Homo (Człowiek).

To gatunek poważnie zagrożony wyginięciem. Realizując ideę społecznej odpowiedzialności w biznesie firma LEIFHEIT, zdecydowała o adopcji zwierzęcia z ZOO, gdyż ogrody zoologiczne realizują nie tylko cele edukacyjne z zakresu zoologii i ochrony środowiska. To także placówki naukowe i swoiste „banki genów”, służące ratowaniu gatunków zagrożonych wyginięciem.

Zostań Orlikiem

Uczniowski Klub Sportowy „Orzeł” Warszawa działa od kilkunastu lat. Założył go Dariusz Sadkowski, obecnie wiceprezes klubu.

W zorganizowanym 31 maja przez UKS „Orzeł” festynie z okazji Dnia Dziecka było wiele atrakcji. Na boiskach przy ul. Targowej 86 rozegrano kilka meczów z udziałem Orlików i Młodzików. Były skoki na trampolinie, gra w bule, rzuty piłką do kosza, wyścigi w workach, malowanie buziek, rywalizacja w miasteczku ruchu drogowego Klubu Rowerowego „Trybik”, program artystyczny „Bananas Band”.

UKS „Orzeł” ogłasza nabór uzupełniający do grup: juniorzy 1999-2000, trampkarze 2003-2004, orliki 2005-2006, orliki 2007-2008 oraz nabór do nowej drużyny 2009-2010. Informacje pod numerem telefonu 509 478 342.

Spotkanie z zarządem

Kolejne spotkanie, na którym mieszkańcy będą mogli zadawać pytania i przekazywać opinie przedstawicielom władz Dzielnicy Targówek, odbędzie się 17 czerwca o godzinie 18.00 w LO przy ul. Żuromińskiej 4.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 24 czerwca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polska Presse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśowania i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

redakcja: **redakcja@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515,

Paweł 609-490-949

